Nr. 58. Sobota, 11 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3? ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował koncypistę skarbowego dra Karola Engla adjuktem, a koncypienta dra Eugeniusza Jaroscha koncypistą skarbowym w Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Od dnia 26 lutego do dnia 4 marca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę wąglikową: w Kopsiu (pow Kolbuszowa). Nosaciznę: w Pukowie (pow. Rohatyn). Świerzb u koni: w Borszowie (pow. Przemyślany), w Czerniechowie (pow. Tarnopol), w Hnihiliczkach małych (pow. Zbaraż), w Suchy (pow. Żywiec). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza racic: w Łapszynie (pow. Brzeżany). Zaraza płucna: w Russocicach (pow. Kraków), w Stojowicach ad Rzeździejowice (pow. Mielec). Nosacizna i tylczak: w Hrusiatyczu (pow. Bóbrka) w Podgrodziu. Koniuszkach, Bukaczowcach i Bołszowcach (pow. Rohatyn), Swierzb u koni: w Nowosiółce jazłowieckiej i Trybuchowcach (pow. Buczacz), w Horohołinie (pow. Bohorodczany), w Woli zarzyckiej (pow. Łańcut), w Lisiatyczu (pow. Stryj), w Kołodziejówce, Oknie i Zielonem (pow. Skałat), w Tustaniu (pow. Stanisławów) w Bavorowie, Berezowicy wielkiej, Diłkowcach i Kozówce (pow. Tarnopol), w Zarwanicy (pow. Złoczów), w Hłuboczku małym (pow. Zbaraż).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie 4 marca 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

W całem państwie jak najkorzystniejsze wrażenie sprawiło znane oświadczenie ministra-prezydenta hr. Taaffego w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego na osoby opłacające 5 zł. podatku. W ognisku życia politycznego, w stolicy państwa, wrażenie to nazwać można nawet radośnem, bo reforma wyborcza dokonana w duchu oświadczenia hr. Taaffego przypuszcza do udziału w najważniejszem prawie politycznem wielką liczbę obywateli intelligentnych, którzy posiadają zupełną świadomość praw i obowiązków politycznych i ocenić umieją osiągniętą korzyść polityczną. Ludność Wiednia, którego niemiecki charakter nigdy i nigdzie nie był kwestyonowany, odnosi największą korzyść na reformie nazwanej przez jeden z organów opozycyjnych środkiem do zdławienia żywiołu niemieckiego! Organa te w ogóle tracą resztę taktu w ocenianiu zapowiedzianej reformy wyborczej. Jeden z nich n. p. oświadcza się na seryo za dalszem jeszcze rozszerzeniem prawa wyborczego, za powszechnem głosowaniem! Taką reformę podejmą chyba ci, którym zależeć będzie istotnie na politycznem zniszczeniu żywiołu niemieckiego, bo statystyka wykazuje jego niższość numeryczną, w porównaniu z innemi narodowościami wziętemi jako całość.

Frazesy popularne o powszechnem głosowaniu nie obałamucą nikogo, nie osłabią nigdzie wrażenia sprawionego oświadczeniem hr. Taaffego. Minęła już pora frazesów popularnych, minęła razem ze sztuczną przewagą stronnictwa wierno-konstytucyjnego, które, dzierżąc władzę, spiesznie wszystko wykonywało, co służyło jego hegemonii, a reformy praktycznie obmyślane i przez intelligentny ogół pożądane odkładało *ad calendas graecas*. Zresztą stanowczo niezgodnem z prawdą jest twierdzenie, jakoby kiedykolwiek stronnictwo wiernokonstytucyjne na seryo zajmowało się taką reformą wyborczą, jaką dziś rząd stanowczo poparł i zalecił. Za rządów tego stronnictwa mówiono i pisano tylko o rozszerzeniu prawa wyborczego, tak samo, jak się pisało i mówiło o wielu innych pomysłach obliczonych na zjednanie sobie popularności. Że tak się rzecz ma, najlepszym na to dowodem fakt, że nigdy nie zajmowano się cyfrowem wykazaniem następstw zmiany. Natomiast hr. Taaffe, oświadczając się za reformą, miał w pogotowiu daty statystyczne i konkluzye na nich oparte, co świadczyło o poprzedniem zastanawianiu się nad kwestyą, o jej formalnem studyowaniu. Ten fakt sprawił, że samo przyrzeczenie hr. Taaffego ogół wziął już za fakt na pół dokonany, i wyraził swoje wdzięczne uznanie tak, jak gdyby była już uchwała Izby, rozszerzająca prawo wyborcze. Gdyby rządowi cokolwiek zależało na jednaniu sobie popularności tanim kosztem, jak to stronnictwo wiernokonstytucyjne czynić zwykło, już dawno w ciągu studyowania sprawy byłby o tem wspomniał. Sam bowiem fakt, że rząd bierze na seryo reformę, że szuka w cyfrach objaśnień i realnej podstawy dla stanowczych postanowień, byłby niezawodnie sprawił bardzo korzystne wrażenie.

Dla nowego projektu reformy najlepszą wróżbą jest to, że powstaje za rządów męża stanu, z którego nazwiskiem łączą się nierozdzielnie wspomnienia najpiękniejszych reform liberalnych. Hr. Taaffe jest przecież jednym z najwybitniejszych twórców grudniowej konstytucyi, jednym z koryfeuszy systemu konstytucyjnego w Austryi. Szczęśliwy bieg wypadków zrządził, że właśnie hr. Taaffemu danem było uzupełnić wielkie dzieło konstytucyi przez wprowadzenie na widownię polityczną tych żywiołów, które dotąd odmawiały konstytucyi prawnej podstawy. Dopiero za rządów hr. Taaffego doczekała się Austrya kompletnego parlamentu z reprezentacyami wszystkich królestw i krajów, wszystkich narodowości. Reforma wyborcza, a pewnie i wiele innych jeszcze pięknych dzieł politycznych połączy się nierozdzielnie z nazwiskiem tego niepospolitego męża stanu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 marca.

(*R.*) Zgadzając się na wniosek Lienbachera co do reformy ordynacyi wyborczej, Polacy dali dowód silnego poczucia solidarności z prawicą. Znane jest stanowisko, jakie co do prawa obsyłania Rady państwa zajął był Sejm galicyjski w r. 1868. W pięć lat później, kiedy ówczesna większość przeprowadziła w Radzie państwa tę ordynacyę wyborczą, która do dziś dnia ma moc obowiązującą, posłowie polscy upatrywali w tem zamach na prawo, przyznane statutem krajowym sejmowi, i dając swej opozycyi wyraz najbardziej stanowczy, na jaki ich stać było, poskładali mandaty, a tem samem złożyli rozstrzygnienie sprawy w ręce wyborców. Wyborcy stanęli na gruncie praktycznym i wybrali posłów. Sejm nie zrzekł się nigdy formalnie prawa swego, które też dotychczas stoi zapisane w statucie krajowym, ale swoją drogą kraj mądrze sobie postąpił, licząc się z faktem dokonanym bez udziału jego zastępców, i nie chcąc narazić na szwank żywotnych swoich interesów, równie jak interesów monarchii. Mogli zaś wyborcy tem snadniej stanąć faktycznie na gruncie, który im wskazała nowa ordynacya wyborcza, gdy ustawa ta we wszystkich swoich postanowieniach oparła się o przepisy ordynacyi krajowej i o tyle przynajmniej autonomię krajów uszanowała. Kiedy Zeithammer w imieniu klubu czeskiego uczynił swój wniosek, Polacy poparli go bez wahania. Wniosek ten Czechów jedynie obchodzi, a reszta autonomistów nie ma dobrej racyi, żeby przeszkadzać Czechom w takiem urządzeniu wyborów we własnym kraju, jakiego ich stosunki krajowe wymagają. Rzecz jednak inna przybrała postać, skoro Lienbacher zaczął swoje wnioski przystawiać do wniosku Zeithammera. Lienbacher i jego towarzysze klubowi nie mają większości w sejmach krajowych i z tego powodu nie wahają się wytaczać przed Radą państwa spraw, które wyraźnie należą do zakresu sejmów. Pokazało się to już przy ich wnioskach o reformie

---

1)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część trzecia.

I.

Złoty blask wschodzącego słońca krasił dopiero szczyty gór, a po parowach i nad Innem leżały jeszcze mgły i łąki połyskiwały jeszcze brylantami rosy, gdyśmy już byli w drodze do Alpbachu.

Dolina ta łączy się od południa z doliną Innu, a kluczem i drogoskazem do niej, jak do wszystkich wysokich dolin alpejskich, jest jej potok, który uchodzi do Innu. Zaprowadził on nas naprzód do wioski Mehren, najbliższej w tej stronie sąsiadki Brixleggu, oddzielonej tylko wąskim wałem skalistym. U wstępu do niej, jakby na straży, stoi na zielonym pagórku stary, podobny do wieży dworzec Lahneck, a za nim wyzierają z pomiędzy drzew czereśniowych i krzaków bzu ciche domki wiejskie, rozrzucone w malowniczym nieładzie po falistym gruncie kotliny. Naprzeciw dworca wznosi się na skalnej podstawie kościółek z szpiczastą, czerwoną wieżą, a wszystko to razem opasują dokoła góry, których niższe stoki okrywają lasy, a po wyższych bieleją pomiędzy skałami płaty śniegu. Na przyczółku jednej z tych gór po stronie wschodniej widać niewielką drewnianą kapliczkę.

— Leżał tam niegdyś zamek Mehrenstein — opowiadał nauczyciel, zwracając naszą uwagę na wysoką kapliczkę — ale dziś nie ma już po nim prawie ani śladu. Uczony historyk Brixleggu, ksiądz Lettenbichler z Hart, wymienia cały szereg Mehrensteinerów, którzy się pisali *Ritter vom Perge*. Ostatni tego nazwiska miał żyć jeszcze w roku 1369. Kiedy i jak zniszczał ich zamek, nie wiadomo, ale w podaniu ludowem utrzymuje się do dzisiaj pamięć o nim. Tutejsi chłopi opowiadają, że góra ta płonie czasem w nocy dziwnym blaskiem i utrzymują, że znajdują się w niej podziemne chodniki, które prowadzą do nieprzebranych skarbów.

Pomijając zakład kąpielowy, rywalizujący o pierwszeństwo z owym *in der Au*, wspinaliśmy się stromą i uciążliwą drogą coraz wyżej w górę, trzymając się ciągle Alpbachu, który szumi i pieni się w wąskiem korycie, ujętem w strome ściany skał. Po dłuższym pochodzie spuściliśmy się w dół, aby po mostku przeprawić się na drugą stronę i znowu wędrowaliśmy w górę, drogą mniej wprawdzie już stromą, ale tak złą, wąską i kamienistą, że prawdziwie podziwiać potrzeba zręczność włościan w Alpbachu, którzy przebywają ją swoimi góralskimi wózkami i to nawet z ciężarem. Piękność okolicy wynagradzała nas za trudy. Tuż w dole rozkłada się wioska Reil, pośród łąki otoczonej cieniem lasów, dalej Mehren, rozproszone pomiędzy pagórkami i bukietami drzew, a dalej jeszcze szeroka dolina Innu, przepasana mieniącą się wstęgą rzeki. Po prawej ręce piętrzą się góry, tu pastwiskami okryte tam lasami, ówdzie zjeżone urwiskami skał, a wszędzie domki, obejścia, kapliczki, które wnoszą w to urocze widoki alpejskie, potęgujące jeszcze ich piękność.

— Daj mi pan trochę odetchnąć i spojrzeć poza siebie! — zawołała moja towarzyszka, przystając. — Patrz pan, jaki prześliczny widok. Ziemia i niebo, doliny i góry, łąki i lasy, to wszystko razem złoci się tak przecudownie w promieniach porannego słońca, jaśniejącego już w całym majestacie nad szczytami gór.

Major nie dał nam długo wypoczywać. Po chwili ruszyliśmy dalej, spiesząc ile tylko na to pozwalała droga, aby przed skwarem południowym stanąć na miejscu.

Skręciwszy około stoku góry, wysuniętej stromą ścianą naprzód, straciliśmy z oczu dolinę Innu, a natomiast rozłożył się przed nami w dole widok na niewielką, zamkniętą kotlinę Alpbachu ze wszystkiemi jej załomami i odnogami i z całą dekoracyą gór. Po lewej stronie sterczą skały wapienne, w głębi wznoszą się jedne nad drugie grzbiety okryte czarnym lasem świerkowym, a ponad nimi lśni się w słońcu biały szczyt lodowca. Po prawej stronie potoku na pagórku słonecznym, zasłoniętym od północy lesistym Thierbergiem, leży główna część wsi, *das Kirchdorf* — jak mówią w Tyrolu — złożona z kilkunastu zagród z kościółkiem, jedynym w całej tej dolinie. Reszta domów, należących do tej samej gminy, rozprasza się pojedyńczo lub w małych grupach po całej dolinie i po niższych stokach zamykających ją gór, a niektóre zabiegają aż nawet w boczną jej odnogę ku górze Tristjoch. Uprawy tu nie wiele i tylko gdzieniegdzie żółcieje zagon owsa lub żyta a częściej lnu, ale za to pastwiste hale rozpościerają się szeroko po grzbietach górskich.

— Otóż i Alpbach — zawołał nauczyciel, który wyprzedził nas cokolwiek z panną Laurą. — Jest to stara bardzo osada. Staffler pisze, że o kościółku jej znajdują się wzmianki już w dokumentach z XIV wieku, a założony został niewątpliwie o wiele wcześniej. Ustronna ta kotlina pomimo, że nie jest tak urodzajna, jak sąsiednia Zillerthal i Wildschönau, i pomimo, że łączy się z główną swoją doliną tylko tym przepaścistym wąwozem, którym dostaliśmy się tutaj — była osiedlona w bardzo dawnych już czasach, zapewne dla bogatych kopalń, które się w niej niegdyś znajdowały

— A cóż się z niemi teraz stało? — zapytał major.

— Opływający w dostatkach lud, nadużywał skarbów złożonych w łonie jego ziemi. Górnicy — jak niesie podanie — pili nietylko po gospodach, lecz kazali spuszczać sobie wino rurami nawet do szybów, aż nakoniec Bóg postanowił ukarać zbytników. Pewnego razu zalały wody podziemne wszystkie kopalnie i złote miny razem z górnikami zapadły się w przepaście piekielne, a w miejscach, gdzie niegdyś wydobywały się na światło dzienne żyły szlachetnych kruszców, połyskują dziś zwodniczym blaskiem tylko płatki miki, jakby na szyderstwo grzesznym ludziom.

— Bardzo budująca historya! — rzekł major pół seryo, pół żartem. — Morał świeci na wierzchu jak brylant: można pić na ziemi, ale przenigdy pod ziemią! Ale powiedz mi najszanowniejszy panie Romedyuszu, czy te Alpbachczyki poprawili się też po tak przykładnem ukaraniu? Znając tak dokładnie przeszłość swoich stron rodzinnych z waszych uczonych historyków — nad którymi ja zawsze drzemałem, tak są nudni — i z podań ludowych, zapewne musisz tem lepiej znać stosunki teraźniejsze.

ustawy szkolnej. Kiedy w klubie czeskim powstała myśl rozłożenia kuryi właścicieli dóbr na kilka okręgów, Lienbacher czyhał na to, żeby jak kukułka w gniazdku czeskiem złożyć własne jajko. Postawił on najpierw wniosek, żeby przysiółki miejskie głosowały na spół z miastami do których należą, to znaczy, żeby napływem żywiołu włościańskiego zalać tę odrobinę światła, jaka się znajduje u żywiołu małomiejskiego. Szło tu więc już nie o bierne przyjęcie istniejącej ordynacyi wyborczej, jako dokonanego faktu, ale o czynny udział w jej reformowaniu, w zakresie obejmującym nie jeden ale wszystkie kraje koronne, a w kierunku oddalającym się od przepisów, objętych ordynacyami krajowemi. Kierunek ten nie mógł być miłym dla Polaków, którzy byli zawsze i chcą pozostać autonomistami. Ale Lienbacher przedstawił swój wniosek jako ultimatum, i zagroził zerwaniem sojuszu, gdyby prawica nie poparła jego wniosku. Wobec wniosku Zeithamera, którego wielka polityczna działalność jest znaną. wobec najważniejszych spraw państwowych, właśnie w toku będących, jak budżet, taryfa cłowa i t. p. prawica nie mogła dopuścić rozerwania przymierza między klubami większości, przyparta przez Lienbachera do ściany, uległa. Dokładne zbadanie konsekwencyj, do jakich doprowadziłoby przyjęcie wniosku Lienbachera w tych właśnie krajach, o które jemu chodzi, przekonały i rząd i komisyę, i samego w końcu wnioskodawcę. że na tej drodze doszłoby się do rezultatów potwornych. Wnioskodawca sam się ich przestraszył i cofnął nieopatrznie postawiony wniosek, ale nie chcąc przecież odejść z kwitkiem, wniósł natomiast obniżenie cenzusu wyborczego do kwoty 5 zł., a wobec większości opatrzył nowy wniosek tym samym co poprzedni rygorem. Wniosek o przysiołkach wiejskich nie obchodził przynajmniej Galicyi. ale obniżenie cenzusu, obojętne w Galicyi co do wyborów włościańskich, przeistoczy tam bardzo znacznie skład kół wyborczych po miastach. Zmiany bardzo doniosłe zajdą natychmiast w niektórych okręgach miejskich, a w całej swej doniosłości okażą się te zmiany wtenczas, gdy reforma w całej pełni będzie przeprowadzoną. Przy tym wniosku nie chodziło więc już Polakom tylko o uszanowanie zasady autonomicznej lub jej narażenie. ale chodziło także o materyalne, bezpośrednie zamierzonej reformy następstwa. Przytem posłowie polscy, przypatrując się zbliska temu co się dzieje w tutejszych kołach politycznych, nie bez troski spoglądają na możliwe dalsze następstwa ruchu, rozbudzonego wnioskiem Lienbachera. Już dziś jedni żądają obniżenia cenzusu wyborczego do najniższej kwoty podatkowej, czyli nadania prawa wyborczego wszystkim opodatkowanym w całej monarchii, tak jak rzeczywiście stanie się to w stolicy wskutek wniosku Lienbachera. Inni domagają się pomnożenia liczby posłów w miarę pomnożenia wyborców. a wiadomo, że tych przybędzie w całej monarchii blisko sto tysięcy, i że z tej cyfry tylko trzy tysiące na Galicyę przypada. Podnoszą się głosy za przeniesieniem do kuryi miejskiej tych wsi, które przylegają do Wiednia, jak Fünfhaus, Währing, i t. d., które istotnie wyraźniej niż niejedna prowincyonalna stolica noszą na sobie cechę wielkomiastową. Odezwało się też żądanie zniesienia wyborów pośrednich w kuryi włościańskiej, a postępowcy czescy zapędzają się aż do zniesienia podziału na kurye, a więc do wyborów powszechnych. Ze stanowiska doktryny da się coś przytoczyć za każdym z takich postulatów sprawiedliwości, każdy z nich znajdzie wymownych a zaciekłych rzeczników i wrzawa raz podniesiona nieprędko zamilknie. Na teraz większość, dopóki się o nieprzewidziany jaki szkopuł nie rozbije, i rząd, który tylokrotnie dowiódł, że nim nie powoduje ani nacisk stronnictw. ani tak zwana *aura popularis*, ale rozum stanu i patryotyzm jedynie, mają w swej mocy zakreślenie granic powstającemu ruchowi. Ale trudniej zażegnać rozterkę w umysłach. Opozycya zapowiedziała już, że na dzisiejszem posiedzeniu komisyi będzie stawiała wnioski dalej idące. Komisya oczywiście żadnego takiego wniosku nie przyjmie. Ale kiedyś przez wyłom, otworzony dla wniosku Lienbachera, będą się mogły wcisnąć wnioski dla Polaków bardzo niewygodne. A jednak Polacy nie odbiegli od sztandaru solidarności i jak już tyle razy, wyższa myśl polityczna przemogła u nich nad względami partykularnemi.

Berlin, 8 marca.

☐ Obrady komisyi kościelnej zakończyły się dzisiaj, a rezultat ich równa się zeru. Pojedyńcze artykuły lub poprawki znalazły wprawdzie większość, która składała się to z konserwatystów, z członków stronnictwa środkowego i pos. ks. Stablewskiego. to znowu z konserwatystów i liberałów; ponieważ całość jednak nie odpowiadała życzeniom żadnej frakcyi tak dalece, żeby w połączeniu z inną zebrano dla projektu większość głosów. przeto odrzucono w ostatecznem głosowaniu wszystkie uchwały 14 głosami przeciwko 6. Tak samo było przed dwoma laty, kiedy komisya zakończyła obrady nad projektem do znanej ustawy lipcowej. Z prac komisyi zda sejmowi sprawę konserwatysta dr. Grimm. Rząd ma jeszcze czas do prowadzenia dalszych układów z poszczególnemi frakcyami, aby przynajmniej jakiekolwiek resztki przedłożenia pierwotnego ocalić; czy jednak konserwatyści, którzy niewdzięcznej tej pracy podejmą się, osiągną jaki rezultat pomyślny, jestto dopiero pytanie, na które nie śmiem odpowiedzieć twierdząco. To pewna, że dla ustawy, któraby jako tako odpowiadała wymaganiom katolików, rząd każdej chwili ma większość, złożoną z zachowawców, centrum i Polaków; jeżeli rząd celu tego nie osiągnie, będzie to dowodem, że sobie tego nie życzy, i że zamiary jego są tego rodzaju, iż katolicy popierać ich nie mogą. Jak w obec tego położenia półurzędowa *Provinzial Correspondenz* dziś twierdzić może, że jedynie od stronnictw zależy, jak dalece potrzebom katolickiej ludności ma się uczynić zadosyć. jest rzeczą niezrozumiałą. Wszystko zawisło od rządu i to wyłącznie od rządu. Kto rzecz przedstawia inaczej, obałamuca opinię publiczną.

W szczegóły obrad komisyjnych wchodzić dziś nie ma potrzeby, rzeczy te zawiłe będą jeszcze do zbytku rozbierane w pełnej Izbie. Podnoszę tylko kilka punktów ważniejszych, aby czytelnicy wasi dzisiejsze zapatrywania rządu lepiej mogli poznać.

Obowiązek donoszenia o nominacyi duchownych chcą konserwatyści rozciągnąć na proboszczów i wikarych zajmujących stałą posadę; władza duchowna nie potrzebowałaby donosić o nadaniu duchowieństwu parafialnemu księży do tymczasowej pomocy, zastrzega sobie rząd jednak, że i na tych duchownych obowiązek donoszenia może być rozciągniętym w pewnych okręgach. Pisałem wam już, że tu chodzi o okolice polskie, gdzieby żaden ksiądz nawet chwilowo nie mógł obowiązków swoich sprawować bez wyraźnego pozwolenia rządowego.

Rząd trwa przy tem, że także z powodów politycznych wolno mu zaprotestować przeciwko nominacyi duchownych; wyższą instancyą, do której mógłby apelować ksiądz nieprzyjęty przez naczelnego prezesa swej prowincyi, ma być p. minister oświecenia i wyznań a nie trybunał kościelny, jak tego chcą ustawy majowe. Większość komisyi zniosła egzamin „kulturny“, na co minister Gorsler zgodzić się nie chciał. Trzyletnie studyum teologiczne na uniwersytecie niemieckim lub w uznanem przez państwo seminaryum duchownem po ukończeniu gimnazyum nie wystarcza ministrowi, chce on. żeby podczas tych studyów młodzież poświęcająca się stanowi duchownemu słuchała jeszcze osobno filozofii, historyi i literatury niemieckiej. Biskupi złożeni z urzędu mogą być powołani do kraju przez króla. Wolnokonserwatywni żądali, aby to się stało pod warunkiem, iż biskupi uznają obowiązek donoszenia o nominacyi duchownych. Minister odrzucił ten warunek, krępujący prawo monarsze.

Że w pełnej Izbie przyjdzie do bardzo ożywionych rozpraw, już dziś donieść wam mogę; dowiaduję się nadto, że Windthorst w tych dniach na nowo postawi wniosek, iżby odprawianie mszy św. i udzielanie sakramentów nie podlegało żadnej karze.

Bank Krajowy.

(Ciąg dalszy.)

III. Interesa bankowe.

a) *Interes eskontowy, pożyczkowy i zastawniczy.*

§. 38. Bank krajowy upoważniony jest eskontować weksle, asygnacye i obligi. Weksle muszą mieć z reguły trzy, a przynajmniej dwa podpisy osób lub instytucyj finansowych wekslowo obowiązanych, znanych z wypłacalności. Bank nie potrzebuje podawać powodów nieprzyjęcia weksłu do eskontu.

§. 39. Dla ocenienia weksli podanych do eskontu, a względnie reeskontu, złożony będzie komitet cenzorów mianowanych, po zasięgnięciu opinii izb handlowych i towarzystw rolniczych, na wniosek dyrekcyi przez Radę nadzorczą, a zatwierdzanych przez Wydział krajowy na trzy lata. Po upływie trzechlecia ci sami cenzorowie mogą być ponownie powołani. Krewni w linii wstępnej i zstępnej, spólnicy i prokurzyści dyrektorów i cenzorów nie mogą być cenzorami.

§. 40. Przy objęciu swego urzędowania cenzorowie złożyć mają pisemne przyrzeczenie, że przy ocenianiu weksli postępować będą z największą bezstronnością. Żaden z nich nie może brać udziału w ocenianiu weksli przedsiębiorstwa, w którem uczestniczy w jakikolwiek sposób.

§. 41. Gminom i powiatom bank krajowy udzielać będzie pożyczki po przedłożeniu uchwał właściwych reprezentacyj, powziętych w tej mierze i po wykazaniu się przepisanem w ustawach zatwierdzeniem uchwał przez władze wyższe.

§. 42. Bank krajowy udzielać będzie pożyczki na akta notaryalne gminom, powiatom, stowarzyszeniom zaliczkowym i innym, opartym na ustawie z dnia 9 kwietnia 1873, oraz kołom kredytowym, kasom oszczędności w ogóle gminnym i powiatowym kasom oszczędności i kasom pożyczkowym, ostatnim czterem instytucyom jednak tylko za poręczeniem właściwych gmin lub powiatów, wykazanem uchwałą reprezentacyi gminnej, lub powiatowej, zatwierdzoną przez władzę wyższą. jak tego ustawy wymagają.

§. 43. Na podstawie pożyczek udzielonych powiatom, lub gminom i do wysokości tych pożyczek wydawać może bank krajowy obligacye komunalne. Za opłatę procentów i kapitału tych obligacyj ręczy bank krajowy przedewszystkiem pożyczkami powiatowemi i gminnemi, dalej funduszem rezerwowym i aktywami swojemi. Na każdej obligacyi komunalnej umieszczone będzie potwierdzenie Rady nadzorczej, że obligacya wydana została na podstawie pożyczki udzielonej gminie lub powiatowi.

§. 44. Zaliczki na zastaw papierów publicznych (§. 3 lit. d) udzielane będą na przeciąg czasu nie krótszy jak dni 8, a nie dłużej jak dni 90. Rada nadzorcza ustanowi na wniosek dyrekcyi normy, na które papiery wartościowe, do jakiej wysokości i na jaki procent zaliczki udzielane być mają.

§. 45. Dłużnikowi wolno spłacić przed terminem zaliczkę na zastaw papierów otrzymaną. Nie upoważnia go to jednak do żądania zwrotu procentów z góry uiszczonych.

§. 46. Jeżeli przyjęty przy udzieleniu zaliczki kurs giełdowy papierów w zastaw danych, obniży się, winien dłużnik złożyć odpowiedni dalszy zastaw, lub spłacić stosowną część zaliczki. W przeciwnym razie bank krajowy upoważnionym jest sprzedać zastaw w całości lub w części na giełdzie przed terminem spłaty zaliczki, a nadwyżkę po zaspokojeniu własnej należytości pozostałą przechować jako depozyt bezprocentowy do dyspozycyi dłużnika, lub na rzecz jego złożyć do sądu. Jeżeliby kwota ze sprzedaży zastawu uzyskana nie wystarczała na zaspokojenie pretensyi banku, dłużnik obowiązany jest pokryć pozostałą resztę pretensyi.

§. 47. Jeżeli zaliczka nie została spłaconą w terminie, upoważniony jest bank bez odnoszenia się do dłużnika i bez sądowej interwencyi sprzedać zastaw w całości, lub w części w celu pokrycia swoich pretensyj, do których należą także koszta sprzedaży.

§. 48. Rada nadzorcza oznaczy, na jakie przedmioty mogą być udzielane pożyczki w oddziale zastawniczym, oraz ustanowi na wniosek dyrekcyi wysokość stopy procentowej i należytości manipulacyjnych. Wysokość tych ostatnich należytości wymaga zatwierdzenia rządu.

§. 49. Pożyczki na zastaw (§. 48) udzielane będą na czas nie dłuższy, jak 6 miesięcy i mogą być także częściowo spłacane.

— Alpbachczycy są najpoczciwszym w świecie ludkiem — odpowiedział nauczyciel, śmiejąc się. — Zamknięci w swojej kotlinie, zachowali oryginalne cechy w stroju i w zwyczajach, które zatarły się w dostępniejszych dolinach, ale przy tem są oszczędni, pracowici i dlatego mają się dobrze, pomimo że nie posiadają już kopalń złota i srebra.

Staliśmy na stoku pagórka, tuż naprzeciw kościoła, z którego drzwi otwartych wychodził właśnie uroczysty pochód. Otwierały go liczne chorągwie i obrazy świętych, które nieśli mężczyźni, ubrani w kuty mnisze, czarne, białe. niebieskie, żółte, a nawet czerwone, w kapturach nasuniętych głęboko na twarz. Ci różnobarwni kapturnicy, jakoby zmartwychwstałe jakieś bractwo średniowieczne, tworzyli tem bardziej uderzający kontrast wśród gromady ludu w krótkich strojach góralskich, który ze świecami w rękach otaczał księdza pod baldachimem, spiewając chórem pieśni pobożne. Poważny ten pochód posuwał się zwolna ulicą wsi, falując z pagórka na pagórek i wijąc się różnobarwną wstęgą pomiędzy domami i drzewami. Obszedłszy wielkiem kołem wioskę, skręcił nakoniec koło kapliczki, stojącej na drugim jej końcu, i tuż obok naszego stanowiska powracał do kościoła.

Nastręczyło mi to sposobność przypatrzenia się odświętnym strojom włościan i włościanek Alpbachu.

Mężczyźni noszą jopy (kurtki wcięte w stanie) z jasno-popielatego samodziału. bez kołnierzy i guzików. ale szeroko czarnym manszestrem obkładane. Z pod tej wierzchniej sukni, z przodu otwartej, widać napierśniki, ozdobione srebrnymi galonami i szerokie pasy, haftowane w różne wzory, pośród których wyszyte jest zwyczajnie nazwisko właściciela. Krótkie spodnie z czarnej skóry, białe pończochy, ciżmy sznurowane i kapelusz spiczasty z szeroką krysą i z kitką z sierci koziczej lub piór orlich dopełniają stroju, w którym te, po największej części smukłe chłopy, o twarzach często bardzo wyrazistych i charakterystycznych, prawdziwie okazale i malowniczo wyglądają. Ale strój kobiet nie zachwycił mnie bynajmniej. chociaż pomiędzy młodemi było wiele twarzy pięknych nawet. Podobne do męzkich jopy, ale o wiele mniej szykowne i szczególnego kroju, ujmują zgrabności ich kibici, a pończochy w dziwny sposób nafałdowane defigurują nogi.

— Tym szczególnym sposobem ubierania nóg — tłómaczył mi nauczyciel, gdy nas już minął pochód, widząc, że się ze zdziwieniem przypatrywałem tym niezgrabnym kłodom, wyzierającym z pod krótkich spódnic — odróżniają się włościanki Alpbachskie od wszystkich kobiet w całym Tyrolu.

— Ale wcale niekorzystnie! — wtrącił major. — Chyba słonie były im wzorem do tej mody.

Sprowadziło ją to — ciągnął dalej nauczyciel — że w Alpbachu poczytują za rzecz nieprzyzwoitą ubierać tak nogi, żeby ich kształt naturalny był widoczny i dlatego robią sobie pończony na trzy metry długie, które wdziewając, układają w niezliczone fałdy od kostki aż do kolana i nadają tak nogom swoim ten niezgrabny, ale według ich przekonania przyzwoity kształt.

Procesya zakończyła nabożeństwo. Z cmentarza kościelnego wysypała się cała ludność Alpbachu. starzy, młodzi i dzieci, i rozchodziła się do swoich zagród, snując się grupami po wsi i okolicznych łąkach i polach.

Zeszliśmy z pagórka w dół do głównej ulicy ciągnącej się wzdłuż Alpbachu, aby pójść do *Knollenwirthshausu*, który ze stoku góry po przeciwnym brzegu potoka zapraszał nas do siebie błyszczącemi okienkami. wyzierającemi z pomiędzy drzew i krzaków.

Do Alpbachu widocznie rzadko kiedy zaglądać muszą turyści, bo ludzie, których spotykaliśmy po drodze przystawali i przypatrywali nam się z taką ciekawością, jakby pojawienie się na ich horyzoncie jakichś obcych przybyszów było niezwykłym wypadkiem.

— Przyznaj kochany profesorze — ozwał się major, zniecierpliwiony tem oglądaniem nas od stóp do głów — że ci twoi rodacy alpbachscy to istni Chińczycy! — Patrzą na nas jak na rarogów i dziwią się, że wyglądamy inaczej niż oni. Chcieliby oczywiście jak poddani syna słońca, żeby wszyscy ludzie byli stworzeni, ubrani i utresowani na podobieństwo dwunożnych kreatur Alpbachu.

— Nie lepsiśmy od nich! — odparł żywo profesor - wszakże przed chwilą przypatrywaliśmy się im także, jak rarogom, i dziwiliśmy się, że wyglądają trochę odmiennie od nas. Czyż tylko my mamy prawo żądać jak Chińczycy, żeby wszystko stosowało się do nas i szło koniecznie naszym torem i krojem? — Czyż tylko u nas nie ma się to nazywać Chińszczyzną? — Czyż każdy lud ma się wyzuć ze swoich cech właściwych, charakterystycznych, w życiu swojem fizycznem i duchowem. aby zrównany tym kosmopolitycznym strychulcem cywilizacyi, utonął w wszech morzu ludzkości jak dusza bonzy w Nirwanie, pozbawiony swojej odrębności narodowej i straciwszy poczucie swojego osobistego istnienia i swojej samoistności. jako jednostka w przelicznej rodzinie rozmaitych ludów i narodów?!

— Mógłbym ci na to wiele odpowiedzieć — rzekł major, wpatrując się w rozpromienioną twarz młodego człowieka i ściskając serdecznie jego rękę — ale składam broń. Pierwszy raz od kiedy prowadzimy ze sobą otwartą wojnę, uznaję się pobitym. Ja zawsze mówiłem, żeś chybił powołania. Powinieneś był zamiast zbierać kamienie, chwasty i chrząszcze, zostać adwokatem — a ile razy byłbyś jako rzecznik występował w obronie swoich rodaków, założyłbym się o butelkę szampana — co za szkoda, że go tu nie dostaniemy — że pobiłbyś twoich przeciwników z kretesem.

— A my wieńczymy zwycięzcę! — zawołała Dorchen, klaszcząc w dłonie i poczęła obwijać przy pomocy Klementyny długie pręty bluszczu dokoła kapelusza profesora, który nachylił głowę ku ich rękom.

— Ja kocham bardzo, bardzo ojczulka, ale kocham także i Tyrolczzków — dodała, skończywszy i patrząc na profesora, który stał cały w ponsach i rozgartywał ręką pręty bluszczu zwisające mu na twarz; rzuciła się ojcu na szyję, uściskała go serdecznie, a potem pochwyciła Klementynę pod ramię i pomknęły obie w górę, jak spłoszone kozice ku otwartej furtce ogródka gospody, w której pokazała się w tej chwili uprzejma gospodyni, pani Margreiter, i witała nas już z dala zapraszającym ukłonem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

§. 50. Jeżeli przedmioty zastawione nie zostaną w terminie wykupione, lub na nowo zastawione, natenczas służy bankowi krajowemu prawo bez odnoszenia się do dłużnika i bez sądowej interwencyi sprzedać zastaw w całości, lub w części w celu pokrycia swoich pretensyj, do których należą także koszta sprzedaży. Sprzedaż nastąpić ma w drodze publicznej licytacyi. Towary, mające cenę giełdową, lub targową mogą być także sprzedane bez licytacyi przez przysięgłego stręczyciela.

§. 51. Bank krajowy uważa posiadacza kwitu zastawniczego za uprawnionego do wykupna zastawów i w ogóle do wszelkich czynności, jakie właściciel zastawu przedsiębrać może. Zakład nie bada wiarogodności potrzebnych w interesie zastawniczym podpisów stron i nie przyjmuje żadnej za nie odpowiedzialności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rada państwa.

(*CCVII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 9 marca. (*Kores. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 5.

Szląski Wydział krajowy petycyonuje o wydanie osobnej ustawy o zaopatrzeniu rodzin osób powołanych pod chorągwie w wypadku mobilizacyi.

Pos. Krofta składa na stole prezydyalnym wniosek o wezwanie rządu, aby jeszcze na tej sesyi wniósł do Izby projekt zmiany ustawy górniczej z r. 1854 w tym duchu, by kasy brackie podzielono na osobne kasy ku wspieraniu chorych i kasy emerytalne i aby właściciele kopalń z obowiązku przyczyniać się musieli do dochodów tych kas.

Pos. Hoffer zabiera głos, aby na podstawie powziętych informacyj sprostować twierdzenia komisarza rządowego w sprawie szkoły PP. Salezyanek w Wiedniu, aby mianowicie zaprzeczyć istnieniu rozporządzenia ministeryalnego, sprowadzającego sprawę inspekcyi nad tą szkołą na drogę przepisów obowiązujących.

Minister dr. Ziemiałkowski, w zastępstwie chorego ministra oświecenia i spraw duchownych, oświadcza: Mam zaszczyt oświadczyć wys. Izbie, że rozporządzenie, na które powołał się pan komisarz rządowy, jest wprawdzie datowane dnia 2go marca b. r., ale doręczone dopiero dnia 8go (*głosy z lewicy: a więc dopiero wczoraj!*), że przeto poseł Hoffer, gdy chodził za informacyami swemi, mógł spotkać się jeszcze z brakiem wiadomości o tem rozporządzeniu. Rozporządzenie to *in originali* składam na stole wys. Izby.

Przystępując do porządku dziennego, w dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych, Izba bierze pod obrady z etatu ministerstwa handlu tytuł poczt i telegrafów z sumą wydatków 19,155.190 zł., t. j. o 30.000 zł. mniejszą od preliminarza rządowego, dochodów zaś 23,073.000 zł. zgodną z preliminarzem rządowym.

Pos. Roser przemawia za urządzeniem przy każdej znaczniejszej dyrekcyi pocztowej kursów naukowych dla wykształcenia doskonałych urzędników pocztowych; dalej domaga się zadośćuczynienia jego tylokrotnie już ponawianym i przez Izbę uchwalonym rezolucyom o zmianę ustawy z r. 1865 w duchu ograniczenia zwolnień od opłat pocztowych; dalej żąda jeszcze innego pomieszczenia dla centralnego urzędu pocztowego w Wiedniu; następnie omawia niekorzystny co do płacy stosunek niższych urzędników pocztowych do wyższych; nakoniec porusza kilka spraw drobniejszego znaczenia.

Minister handlu bar. Pino odpowiada: W Wiedniu jest kurs naukowy dla urzędników pocztowych; przedmiotami wykładów są przepisy manipulacyjne, rachunkowość, geografia i język francuski. Jest to kurs dla urzędników niższych, bo dla wyższych są osobne egzamina. Zwolna będzie można zaprowadzić kursa podobne w innych także miejscowościach. Co do ograniczenia zwolnień od opłat pocztowych, rząd ma zamiar poddać tę sprawę dokładnym studyom. Co się tyczy gmachu pocztowego w Wiedniu, rząd wniesie do Izby projekt. Pod względem polepszenia płac niższym urzędnikow pocztowym, uczyniono dla listonoszów i sług pocztowych, ile było można; co do urzędników w ścisłem tego wyrazu znaczeniu, stanie się to przy uregulowaniu płac urzędniczych w ogóle.

Tytuł powyżej wymieniony przyjęto wraz z wniesioną przez komisyę budżetową rezolucyą, wzywającą rząd, aby wnosząc do Izby preliminarz budżetu na rok następny, wniósł zarazem projekt ustawy o ograniczeniu zwolnień od opłat pocztowych.

Oprócz tego komisya wnosi rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby zastanowił się nad ograniczeniem służby pocztowej w niedzielę i święta i aby je w mierze uznanej za właściwą jak najrychlej zaprowadził.“

Pos. Schaup oświadcza, że nie może zgodzić się na tę rezolucyę, nie jakoby nie życzył urzędnikom pocztowym wytchnienia, lecz dlatego, że obawia się ztąd wielkiego uszczerbku dla ruchu handlowego i komunikacyjnego, ulgę zaś urzędnikom możnaby sprawić w inny także sposób, mianowicie przez użycie przewyżki dochodów pocztowych na zaprowadzenie służby odmieniającej się kolejno w dni niedzielne i świąteczne.

Pos. Wiesenburg popiera wywody preopinanta i nadmienia, że Austrya nie może tu brać wzoru z Niemiec i Anglii, gdzie jest świąt bez porównania mniej niż w Austryi.

Pos. Gomperz zaleca rządowi oględność w wykonaniu rezolucyi, mianowicie w tym duchu, aby ściśle zastosowywano się do miejscowych okoliczności.

Pos. Czedik spodziewa się, że wykonanie rezolucyi nie pójdzie zwykłym trybem szablonu biurokratycznego, lecz właśnie z uwzględnieniem okoliczności miejscowych, w którym to razie wykonanie jej może być bez uszczerbku dla ruchu.

Poczem rezolucyę tę przyjęto.

Następuje tytuł zarządu skarbowych dróg żelaznych z sumą wydatków 2,529.860 zł., t. j. o 81.900 zł. mniejszą od preliminarza rządowego, dochodów zaś 2,588.300 zł., t. j o 108.040 zł. mniejszą. Wydatki na kolej Tarnowsko Leluchowską są tu obniżone przez komisyę o 11.500 zł., w której to liczbie mieści się 5000 zł. na położenie trzeciego toru na dworcu w Rytrze: wydatki na kolej Naddniestrzańską są obniżone o 7000 zł.; dochody zaś z kolei Tarnowsko-Leluchowskiej oblicza komisya o 30.000 zł. niżej od preliminarza rządowego; dochody z kolei Naddniestrzańskiej przyjmuje w liczbie zgodnej z preliminarzem rządowym.

Pos. Klinkosch przemawia przeciw zmiejszeniu liczby pociągów na kolei Braunau-Strasswalchen.

Tytuł powyższy przyjęto

Tytuł budowy skarbowych dróg żelaznych obejmuje tylko kolej Arulańską, na której dalszą budowę zgodnie z preliminarzem rządowym przeznacza się 5,500.000 zł.

Pos. Hippoliti przemawia za zbudowaniem drogi żelaznej w dolinie Val Sugana, wywodząc, że droga ta byłaby z wielkim pożytkiem nietylko dla Tyrolu, lecz i dla Tryestu.

Minister handlu bar. Pino odpowiada, że drogę tę możnaby uważać tylko za drugorzędną, że jednak rząd użyczyłby jej całego poparcia, w myśl ustawy o popieraniu budowy wicynalnych dróg żelaznych, gdyby z łona ludności okolicznej wyszły pozytywne propozycye co do koncesyi.

Wydatki na kolej Arulańską przyjęto, poczem zaraz wzięto pod obrady projekt kredytów dodatkowych na kolej Naddunajską pod Wiedniem w ilości wydatków 23 000 zł., które komisya wnosi przyzwolić w całości, i na kolej Zachodnią imienia cesarzowej Elżbiety z okoliczności przejęcia jej w zarząd skarbowy, na którą komisya wnosi przyzwolić 16,567.597 zł., t. j. o 220.000 zł. mniej niż rząd preliminował; naprzeciw tym wydatkom stawia komisya 13,320.000 zł. dochodów, t. j. o 400.000 zł. mniej od preliminarza rządowego.

Pos. Foltz ubolewa, że wskutek przejęcia kolei Zachodniej w zarząd skarbu miasto Linz traci rocznie 40.000 zł. podatku dochodowego, i uprasza rząd, aby krzywdę tę naprawił po części przez wybudowanie drogi żelaznej w dolinie Kremsthal.

Minister handlu bar. Pino ubolewa również nad uszczerbkiem dla miasta Linzu, ale rady na to nie ma. Co do drogi żelaznej w Kremsthal spodziewa się, iż niezadługo będzie mógł coś zaprojektować.

Poczem kredyty dodatkowe przyjęto, a po nich szereg rezolucyj o drogach żelaznych, będących w zawiadowaniu skarbu.

Na tem kończy się etat ministerstwa handlu. Według uchwał Izby wydatki jego wynoszą ogółem 46,061.654 złr., tj. o 359.388 złr. mniej od preliminarzy rządowych, dochody zaś 39,767.800 złr., tj. o 560.140 złr. mniej; bilans przeto według uchwał Izby wypada o 200.752 złr. niekorzystniej, niż wedle preliminarza rządowego.

Następuje etat ministerstwa rolnictwa. Pod dyskusyę idzie tytuł pierwszy: kierownictwo centralne, wydatki 269.950 złr., dochody 400 złr., obie liczby zgodne z preliminarzem rządowym.

Pos. Tausche wytyka ministrowi niejasność celów, niepłodność w prace ustawodawcze, a szczególniej zaniedbanie stanu włościańskiego.

Pos. Terlago mimo licznych przyrzeczeń ministra nie widzi, iżby na seryo pojmował swoje zadanie, chociaż właśnie ulżenie ciężarów stanowi rolniczemu jest nieodzowną koniecznością. Mowca dopatruje się w czynach ministerstwa chęci upośledzenia Towarzystw gospodarczych na rzecz Rad kultury krajowej i wnosi rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby Towarzystwom gospodarczym pozostawił dotychczasowe subwencye i aby je w miarę możności powiększał“. — Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiada, że o większej części uczynionych mu zarzutów mówić nie może, bo tyczą się rzeczy nie będących na porządku dziennym, a nawet nie wniesionych jeszcze do Rady państwa. Co do szczegółów wykształcenia stanu włościańskiego w gospodarstwie, ministerstwo czyni, ile tylko może, a że więcej czynić nie może, winna temu sytuacya finansowa. Towarzystwom gospodarczym nie zagraża żadne niebezpieczeństwo; mogą one istnieć bardzo dobrze obok Rad kultury.

Tu zabiera głos p. Mieroszowski, którego mowę poznamy dokładniej osobno.

Prezes przyzywa posła Tauschego *ex post* do porządku za niestosowne wyrażanie się o gospodarstwie z taryfami dyferencyalnemi.

Pos. Tausche protestuje przeciw cenzurze, bo nie miał na myśli rządu, lecz towarzystwa kolejowe.

Prezes nie cofa cenzury, bo wyrażenie skarcone jest bądź co bądź nieparlamentarne i ubliża powadze Izby.

Poczem tytuł kierownictwa centralnego przyjęto.

Bez dyskusyi uchwalono tytuł następny: państwowe rolnicze zakłady naukowe, wydatki 75,300 zł., t. j. o 250 zł. mniej od preliminarza rządowego, dochody 15,700 zł., t. j. 1,600 zł. więcej.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Jansa zrzeka się miejsca w komisyi prawniczej.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 15. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rękojmia pokoju).

Polit. Corresp. otrzymuje z Berlina ze źródła zasługującego na uwagę następujący artykuł:

„Stuletni jubileusz początku owego wielkiego przewrotu, który nazywamy rewolucyą francuską, ma już za siedm lat nastąpić. We wszystkich przesileniach, jakie państwo i społeczeństwo francuskie przebyło od owego czasu, widocznym był ów zdrowy rozsądek, ów *bon sens*, który Francuzi uważają za swoją charakterystyczną cechę narodową. Ten *bon sens* był jednak zawsze skazany na bezwładność, pozostawała mu tylko rola zadziwionego i kiwającego głową widza wobec najrozmaitszych ekscentryczności, których wspólną właściwością było to, że naród prowadziły do widocznej zguby. Zdaje się, że dopiero posłannictwem generała Skobelewa było po raz pierwszy okazać światu, iż w Paryżu zdrowy rozsądek nietylko przebywa w głowach pojedynczych światłych ludzi, lecz że i opinia publiczna kierować się nim może. Bardzo niedawno jeszcze takie wystąpienie, jak mowa Skobelewa, wprowadziłoby całą Francyę w gorączkowe wzburzenie. Narodowi przejętemu wiarą, że potrzebuje wielkiego odwetu, została w tem przemówieniu podaną ręka narodu, połączonego w najkolosalniejszy ustrój państwowy, aby mu ów upragniony odwet umożebnić, i naród ten odtrąca tę rękę. Prawda, że występujący z tą propozycyą miał tylko takie pełnomocnictwo, jakie sam sobie nadał. Ale czyliż za dawniejszych czasów we Francyi zwracano kiedy uwagę na uzurpowane legitymacye osób, okrzyczanych za bohaterów narodowych? Francya chce odwetu i dzisiaj, ale nie chce awantury. Awanturą nazywa się u Francuzów każde przedsięwzięcie, którego rezultat jest niepewny. Pochody wojenne Napoleona I, który z podwójną lub potrójną siłą w stosunku do sił nieprzyjacielskich ukazywał się na placu boju, nie były w tem znaczeniu awanturami. Ale takiej przewagi Francya już o własnych siłach mieć nie może. Jeżeli chce odwetu, zmuszona jest szukać koalicyi. Otóż najważniejszą wiadomością, którą Europa generałowi Skobelewowi zawdzięcza, jest fakt, że Francuzi nie dadzą się pochwycić na wędkę pierwszej lepszej koalicyi. Widocznem jest, iż rozum polityczny Francyi dojrzał tak dalece, iż pojmuje, że koalicya składać się winna nietylko z potężnych członków, ale z członków związanych silnemi i trwałemi interesami, a nie improwizowanym kaprysem władców lub ludów. W tem pojmowaniu koalicyi, jeżeli ono utrzyma się wbrew zabiegom egoistycznych i awanturniczych polityków, leży rękojmia pokoju i pomyślnego rozwoju Europy zachodniej, nad którą cenniejszej wyobrazić sobie nie można.“

(Kwestya konkordatu we Francyi).

Izba deputowanych na posiedzeniu odbytem d. 7 b. m. obradowała nad wnioskiem deputowanego Boisset'a, żądającym zniesienia konkordatu.

Biskup Freppel mówił przeciw projektowi. Wniosek ten zdaniem mowcy jest przeciwnym prawu międzynarodowemu. Konkordat nie może być zmieniony, ponieważ jest traktatem wiążącym dwie strony. W przypadku obecnym Francya ma do czynienia z potęgą słabą wprawdzie materyalnie, ale uzbrojoną w siłę moralną i zasady. Zasad nie można mierzyć liczbą żołnierzy, którzy ich mają bronić. Minister spraw wewnętrznych powinien zaprotestować przeciw tak niesłychanemu aktowi, jakim byłoby zniesienie konkordatu, gdyż inaczej popełni czyn niezgodny z duchem konstytucyi, zakłóci spokój życia publicznego, pozbawi 35 milionów katolików urządzeń kościelnych, pozbawi 45 tysięcy duchownych katolickich dachu i chleba. Izba jest zbyt wspaniałomyślną i sprawiedliwą, aby miała na coś podobnego dozwolić, gdyż inaczej byłoby to zapowiedzią burzy i niebezpieczeństwa dla kraju. Dyskusya zresztą nad konkordatem nie zgadza się bynajmniej z życzeniami kraju. Po klęskach r. 1870 obowiązkiem jest rządu przywrócić pomiędzy obywatelami Francyi jednomyślność. Tak postępują wszystkie narody dotknięte klęskami, we Francyi natomiast chcą represyami wywołać walkę religijną. Na takiej drodze nie zapewni się rozwoju i dobrobytu Francyi. Mówiono tutaj o lidze, pracującej nad rozdzieleniem państwa od kościoła, ale wniosek wywoła inną ligę (*Niepokój*). Lepiej jest utworzyć ligę zjednoczonych Francuzów, ażeby działać nad podniesieniem ojczyzny.

Dep. Boisset, popierając swój wniosek, oświadcza, że kraj jest od pewnego czasu widownią agitacyj stronnictwa, które pragnie wszędzie panować. Należy zatem uwolnić kraj od tego niebezpieczeństwa. Nie można przypuszczać, żeby jaki traktat miał trwałość wiekuistą. Od czasu zawarcia konkordatu rozwój idei wyzwolenia Francyi zmienił sytuacyę. Istnieje *Syllabus*, który jest negacyą wszelkich zasad nowoczesnego postępu. (*Przerwa ze strony prawicy*).

Prezes Izby Brisson oświadcza, że nie ma przyczyny przerywać wnioskodawcy, ponieważ trzyma się bezwarunkowo przedmiotu. Mowca chce tylko dowieść, że papież przez ogłoszenie *Syllabusu* sam wystąpił z inicyatywą wypowiedzenia konkordatu.

Dep. Boisset wyłuszcza dalej, że dogmat o nieomylności przeobraża także sytuacyę i to tak dalece, iż konkordat zostaje przez powyższe dwie zasady unieważniony rzeczywiście. Konkordat nie zawiera zresztą w praktyce innej interpretacyi, jak wypłacanie pensyj duchownym. Otóż należy zarówno kościół jak państwo uwolnić od tych więzów.

Prezes gabinetu Freycinet zabiera głos i mówi: Należy przystąpić do dyskusyi, aby nie odkładać ustawicznie tej sprawy poruszanej ze wszech stron. Należy przyparzeć się zbliska kwestyi tak doniosłej (*Oklaski z lewicy*). Rząd jednak jest przeciwnym wnioskowi i będzie się starał utrzymać w mocy konkordat (*oklaski z prawicy, poruszenie po lewicy*). Rząd utrzyma w mocy konkordat, i nie osłabi jego znaczenia (*oklaski z prawicy, hałas po lewicy*). Żądamy jednak dyskusyi, aby zapatrywaniu tu objawione dostały się pod sąd opinii publicznej i w dojrzałej formie napowrót tu wróciły (*oklaski i poruszenia*).

Sprawozdawca Steeg przemówił z naciskiem, że konkordat musi być zniesiony. Uchwały reprezentacyi ludu nie mogą być zawisłemi od jakiejś władzy metafizycznej.

Słowa te wywołały gwałtowną scenę. Po lewicy huczne oklaski, po prawicy gwałtowne objawy niezadowolenia. Książe Larochefoucauld przemawiał w sposób obrażający lewicę, a Cassagnac, czyniąc przymówkę do Steega, który był niegdyś pastorem a następnie zmienił wyznanie zawołał: Czyż i ten renegat ma tu uderzać na religię i przekonania katolickie? Z różnych stron żądano przywołania do porządku Steega i Cassagnaca na co Brisson oświadczył, że wyrazy „metafizyczna władza“ nie są obrażające, a od Cassagnaca zażądał, aby cofnął wyrażenie renagat, obrażające kolegę. Cassagnac odparł, że nie może tego uczynić, bo to jest prawdą, faktem historycznym, prezes zatem przyzwał go do porządku.

Sprawozdawca Steeg mówił jeszcze dalej, poczem wniosek Boisseta 343 głosami przeciw 139 został przekazany komisyi złożonej z 22 członków, która ma zająć się także ocenieniem wniosku Pawła Berta o stosunkach kościelno-państwowych.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Ostrów w powiecie tarnopolskim 200 zł. zapomogi na budowę cerkwi.

— **JKW. Generał komendant** książę Wilhelm Würtemberski, dziś udał się w podróż inspekcyjną do Zaleszczyk, Stanisławowa i t. d.

— **Wykłady na rzecz pomnika** Mickiewicza rozpoczną się w przyszłą środę prelekcyą dr. Juliana Ochorowicza: „O zasadach w teoryi i w życiu“. Pani Jadwiga Łuszczewska,

znana pod pseudonimem Deotymy poetka, przybędzie 16 marca wieczorem do Lwowa i odczyta 20 i 22 marca dwa własne utwory poetyczne t. j. Prolog i trzeci akt dramatu „Wanda“, oraz pierwszą część poematu dramatycznego p. t. „Jadwiga“. Czwarty odczyt, a ostatni przed świętami, będzie miał dr. Emanuel Tonner 25 marca: „O upadku narodowości czeskiej i podniesieniu się jej przez pracę.“ Pan Julian Klaczko, bawiący obecnie w Paryżu, przybędzie dopiero w drugiej połowie kwietnia, a mówić będzie o „Konradzie Wallenrodzie“. Prócz tego przyrzekł p. Aleksander Głowacki, znany pod nazwiskiem Bolesława Prusa pisarz, przysłać do odczytania niedrukowaną dotąd nowelkę.

— **Gremium chrześciańskich kupców** i przemysłowców we Lwowie. Wczoraj ukonstytuował się zarząd tego stowarzyszenia i wybrał jednogłośnie na prezesa p. A. Mańkowskiego, jednego z najstarszych i najsympatyczniejszych kupców lwowskich, który swą długoletnią wytrwałą pracą, umiejętnem i fachowem kierownictwem handlu i wzorową rzetelnością pozyskał ogólne uznanie mieszczaństwa naszego. Wiceprezesem obrano przemysłowca p. Ihnatowicza, sekretarzem p. Jakóba Lewickiego, tegoż zastępcą p. L. Krokowskiego, a skarbnikiem p. Jana Schumana. Na tem pierwszem już posiedzeniu zarządu postawiono szereg wniosków, z których przytaczamy najgłówniejsze jak: wybór komisyi do zastanowienia się nad projektowaną w Radzie państwa zmianą ustawy przemysłowej; wybór p. P. Miączyńskiego jako delegata do popierania spraw „Gremium“ w lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej; postanowienie przedsiębrania odpowiednich kroków przeciw niekoncesyonowanym domokrążcom, tak zwanym „kuczeberom“ (t. j. loteryjnikom restauracyjnym) i t. p. indywiduom, które nie opłacają podatków i bez licencyi sprzedają lichy towar ze szkodą łatwowiernej publiczności i z uszczerbkiem dla kupców i przemysłowców; wreszcie uchwalono rozesłać do wszystkich znanych fabrykantów okólnik, zawiadamiający ich o zawiązaniu „Gremium“ z wezwaniem, ażeby we wszystkich sprawach, tyczących się osobistości i stosunków handlowych i przemysłowych Galicyi, udawali się o wyjaśnienia do zarządu tegoż towarzystwa. W końcu postanowiono popierać zawiązanie spółki handlowej dla zakładania sklepików wiejskich, jako też spółki kupieckiej dla sprowadzania wód mineralnych. Do przyjmowania wpisów na członkow „Gremium“ upoważnione są następujące firmy: L. Krokowski, P. Czapczyński, F. S. Bardasz, Jan Spożarski i W. Stachiewicz; zapisywać się można także u prezesa p. A. Mańkowskiego, lub u skarbnika Jana Schumana.

— **O wypadku Arcyksięcia** Eugeniusza, wiadomym z depeszy wczorajszej, opowiada *W. Ztg.*: „We czwartek, w pierwszych godzinach popołudniowych Jego ces. Wysokość Arcyksiąże Eugeniusz w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt Jana, Leopolda Salvatora i Franciszka Salvatora odbywał przejażdzkę po Praterze. Powyżej trzeciej kawiarni koń Arcyksięcia apopleksyą tknięty, upadł nagle nieżywy, przygniatając jeźdźca ciężarem swoim w połowie ciała. Inni Arcyksiążęta bezzwłocznie zsiedli z koni i wraz z kilku przechodniami wydobyli przygniecionego z pod konia. Arcyksiążę Eugeniusz, który zewnętrznego uszkodzenia nie doznał wcale, a uskarżał się tylko na gwałtowny ból głowy, odjechał natychmiast przy pomocy rotmistrza br. Weigelsberga do pałacu na *Augustinerbastei.*“ Przywołani lekarze zarządzili bezzwłocznie okłady z lodu na głowę. Około wieczora nastąpiło widoczne polepszenie, a jak z depesz wiadomo, wczoraj nie zagrażało już Najd. pacyentowi najmniejsze niebezpieczeństwo. Najj. Pan oraz wszyscy bawiący w Wiedniu członkowie Najj. Domu monarszego, dowiedziawszy się wnet o tym smutnym wypadku, w ciągu dnia zasięgali wiadomości o stanie Arcyksięcia, zaś JCW. Arcyksiążę Albrecht udał się do jego pałacu i całe popołudniu bawił przy łóżku chorego. Najd. Arcyksiężna Elżbieta, matka Arcyksięcia Eugeniusza, która tegoż dnia rano wyjechała do chorej wnuczki swojej do Linzu, natychmiast telegraficznie uwiadomiona została o wypadku syna.

§ **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w styczniu wykazuje następujące cyfry: Z końcem grudnia pozostało chorych 425, w styczniu przybyło 689. Było przeto ogółem leczonych 1.114. Z liczby tej wydalono wyzdrowiałych 432, niewyleczonych 35, z polepszeniem zdrowia 92, umarło 63; ubyło tedy razem 622, pozostało z końcem stycznia 492 chorych.

* **Statystyka policyjna.** W lutym bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie aresztowały 742 osób. Z tych oddano c. k. sądom cywilno-karnym 355, a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 4, za kradzież 119 za sprzeniewierzenie 6, za oszustwo 2, za pomoc daną przestępcy 1, za obrazę straży 11, za prędką jazdę 2, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 1 za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4, za zgorszenie publiczne 2, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 124, za pijaństwo 78 Od tutejszych c. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 205 osób. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa 196 osób. W szpitalu umieszczono 23 osób. Ukarano policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 168 osób Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 125 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 82, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 27, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 5, za dręczenie zwierząt 4, za tamowanie przejścia na chodnikach 7.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. D. z pomieszkania zegarek srebrny, remontoir z łańcuszkiem srebrnym, a pani S. F. z pomieszkania szal turecki wartości 15 zł. Straż policyjna aresztowała Jana Heksla, po włamaniu się do piwnicy, a notowanych złodziei Wasyla Torbę, Samuela Franziaka i Jana Jędrzejowskiego, umykających po dokonanej kradzieży.

⁂ **Smutny wypadek** zdarzył się w tych dniach w domu g. k. parocha w Łanczynie, w powiecie nadwórniańskim, ks. B. Dwunastoletni syn tegoż pod nieobecność ojca w domu dostał się do zamkniętej szafki, wyjął z niej rewolwer, a bawił się nim tak nieostrożnie, że broń wypaliła, a kula, ugodziwszy chłopczynę w czoło, na miejscu położyła go trupem. Zarządzono dochodzenie sądowe.

— **Przed sądem** w Petersburgu bezpośrednio po ukończeniu głośnej sprawy Makszejewa roztrząsana będzie nowa wielka sprawa o nadużycia w intendanturze rossyjskiej. W procesie tym oskarżonych jest 250 osób.

— **Powodzie** w Ameryce północnej z powodu wylewu rzeki Misisipi jeszcze nie ustały. Z Nowego Jorku donosi depesza, że ciągle jeszcze olbrzymie obszary ziemi, równające się terytoryum większych państw europejskich, stoją pod wodą. Nowojorski *Herald* podaje przerażające szczegóły o powodzi w Riverton i innych miejscowościach nadbrzeżnych. Wielu mieszkańców utonęło, całe okolice zostały wyludnione, ponieważ ludność szuka ratunku w ucieczce. W krainie Arkansas 12.000 ludzi pogrążonych jest w największym niedostatku i około 20.000 sztuk bydła utonęło.

— **Złoty wujaszek.** Amerykańskie czasopismo *Harpers Weekly* podaje nowinkę o zgonie jakiegoś Kotwickiego w Nowym Orleanie, po którym zostały miliony dolarów i kolekcya — kanarków. Zmarły był jakoby bezdzietnym i na miejscu nie ma spadkobierców.

— **Siła wzroku murzynów.** W sprawozdaniu lekarza dr. Schwarzbacha, z podróży po różnych okolicach Afryki środkowej, złożonem wiedeńskiemu towarzystwu geograficznemu, znajduje się ustęp następujący: Od czterech przeszło miesięcy bawię w południowej Afryce i zajmuję się studyami antropologicznemi Do najciekawszych spostrzeżeń moich jednak zaliczam to, że z sześciuset blisko krajowców (Kafrów, Damarów, Hotentotów i Fingów), których wzrok badałem, prawie u wszystkich siła tegoż była półtora raza większa niż u nas Europejczyków. Przedmioty naprzykład, które my normalnym wzrokiem rozeznajemy dokładnie w odległości 60 kroków, murzyni owi przynajmniej tak samo dokładnie rozeznają w odległości 90 kroków. Nie spotkałem też tutaj ani jednego wypadku znieczulenia organu widzenia pod względem rozeznawania barw. Hotentoci przy całem ubóstwie swojego języka mają 32 nazw dla rozmaitych kolorów i ich odcieni.

— **Nowe uprowadzenie Heleny.** Z Aten donoszą: Attaché poselstwa francuskiego w stolicy greckiej p Guès otrzymał niedawno od nieznajomych indywiduów uwiadomienie, że przy starej drodze eleuzyńskiej znaleźli oni w ziemi duży biały kamień, który po odkopaniu ukazał się jako posąg starożytny z białego marmuru, że w największej tajemnicy posąg ten nocą przywieźli do swego mieszkania i gotowi są odprzedać go poselstwu francuskiemu. Pan Guès następnie ułożył schadzkę z tymi ludźmi i w towarzystwie posła hrabiego Mony udał się na wskazane miejsce. Droga prowadziła manowcami, nim się dostali do chaty wiejskiej, a ztamtąd do opustoszałej szopy, w której znalazcy ukryli posąg. Po oczyszczeniu tego ostatniego z ziemi pokazało się, że jest to istotnie niezrównanej piękności dzieło sztuki pierwszorzędnego dłuta a obaj znawcy francuscy, ujrzawszy je, z trudnością tylko powstrzymali się od okrzyku zdziwienia, który niezawodnie byłby znacznie podwyższył cenę, jaką stawiali znalazcy. Po krótkim targu obie strony zgodziły się na 15.000 franków, w którą to kwotę wliczone już były także koszta dostawy posągu aż do wybrzeża morskiego, zkąd miał je zabrać okręt francuski. Hrabia Mony natychmiast zażądał od rządu swojego telegraficznie upoważnienia do zawarcia tego kupna, a otrzymawszy je, tego samego jeszcze dnia zarządził w tajemnicy przetransportowanie posągu na okręt. O zmroku jedna z łodzi pancernika francuskiego *Alma*, stojącego na kotwicy w porcie Pirejskim, z odpowiednią liczbą majtków z narzędziami zbliżyła się do odludnego miejsca na wybrzeżu, dokąd na wozie, liściami okryty przywieziono posąg i pod komendą porucznika Duperré wśród gwałtownej burzy, która się zerwała była właśnie, szczęśliwie dokonała przewiezienia go na okręt. We dwie godziny po odbiciu łodzi od brzegu posąg zdobił już salę oficerską okrętu *Alma*. Tam dopiero mógł Parys nowożytny, hr. Mony, dokładnie obejrzeć swą marmurową Helenę. Posąg przedstawia boginię czy też muzę, bez szczególnych wszakże znamion jej atrybucyj; braknie bowiem rąk. Od przodu wykonany jest posąg w najpiękniejszym marmurze paryjskim ze skończonem mistrzowstwem i aż do najdrobniejszych szczegółów, strona tylna natomiast nie jest wypracowana. Dziś już zapewne zabytek ten starej sztuki greckiej znajduje się w Paryżu.

Szkoły średnie w Austryi

(*B*) Kraje reprezentowane w Radzie państwa, mają podług dziennika rozporządzeń ministerstwa oświecenia i wyznań w b. r. szkolnym razem 165 gimnazyów i 87 szkół realnych. Z tych utrzymuje fundusz państwa 117 gimnazyów i 50 szkół realnych, fundusze różnych krajów koronnych (Austryi niższej, Styryi i Morawii) 9 gimnazyów i 15 szkół realnych, fundusze różnych miast 21 gimnazyów i 16 szkół realnych; biskupi i zakony 15 gimnazyów, fundusze specyalne i prywatne 3 gimnazya i 6 szkół realnych.

Wśród krajów koronnych odznacza się bogata i przemysłowa Morawia dążnością do utrzymywania szkół realnych, utrzymując z funduszów krajowych 11 a z funduszów miejskich jedną z pomiędzy 16 szkół realnych, istniejących w tym kraju. W Czechach znowu gminy bogate i przemysłowe odznaczają się ofiarnością w utrzymywaniu zakładów średnich, gdyż tam przypada trzecia część gimnazyów (17 z 52) i przeszło połowa szkół realnych (10 z 22) na fundusze gminne. Tabelka, zestawiająca te daty, nie czyni żadnej wzmianki o ofiarności miast galicyjskich. Pochodzi to jednakże ztąd, że w tamtych krajach gminy ponoszą całkowity koszt utrzymywania zakładów średnich, zastrzegając sobie za to prawo obsadzania posad dyrektorskich i nauczycielskich, gdy natomiast w Galicyi obecnie gminy w bardzo wielu wypadkach zazwyczaj dają lokal, ponoszą koszta opału i usługi a w części przyczyniają się funduszami do pomnożenia przyborów naukowych a niekiedy i do opłacania nauczycieli, mianowanych przez rząd. W ten sposób ofiarność gmin galicyjskich, stosunkowo może nawet znaczniejsza, nie znalazła wyrazu w wzmiankowanej tabeli, nie mamy bowiem w Galicyi dzisiaj ani jednej szkoły średniej, któraby była w zupełności szkołą miejską.

Z wszystkich krajów koronnych mają najwięcej szkół średnich Czechy (52 gimnazyów, 22 szkół realnych), potem Austrya niższa (23 gimnazyów, 18 szkół realnych), następnie Morawia (20 gimnazyów i 16 szkół realnych) a potem dopiero idzie Galicya (licząca 24 gimnazyów i 5 szkół realnych).

Język wykładowy jest niemiecki w 95 gimnazyach i 61 szkołach realnych. czeski w 33 gimnazyach i 16 szkołach realnych, polski w 21 gimnazyach i 5 szkołach realnych, włoski w 4 gimnazyach i 4 szkołach realnych, ruski w 1 gimnazyum, serbskokroacki w 4 gimnazyach i w jednej szkole realnej. Siedm gimnazyów (w Tyrolu, Krainie, Morawii i Bukowinie) i jedna szkoła realna (w Dalmacyi) mają charakter utrakwistyczny, to jest odbywa się w nich nauka w dwóch językach, w odrębnych klasach równorzędnych.

Pod względem frekwencyi najliczniejszą szkołą średnią w całej Przedlitawii jest gimnazyum ś w. Anny w Krakowie, liczące 956 uczniów. Średnia przeciętna ilość uczniów przypadających na jedno gimnazyum jest 322. Przeważna ilość zakładów przekracza tę cyfrę. Tylko w Dalmacyi i w Karyntyi żaden zakład do niej nie dochodzi a w Tyrolu tylko jeden ją przekracza.

Gimnazyów, liczących więcej niż 500 uczniów, jest w Austryi Niższej 4, w Austryi Górnej z Salzburgiem, Styryi, Krainie, Bukowinie po jednem, w Morawii 3 czeskie i jedno niemieckie, w Czechach 6 czeskich i jedno niemieckie, w Galicyi 11, t. j. prawie połowa. W szkołach realnych ilość uczniów. przypadających na jedną szkołę, jest znacznie mniejsza, gdyż wynosi tylko 191 uczniów. Po nad 500 uczniów liczy tylko jedna szkoła realna w Pradze (z czeskim językiem wykładowym).

Wszystkie szkoły gimnazyalne mają razem 53,142, wszystkie szkoły realne 16,617 uczniów, co czyni razem 69,759 uczniów w szkołach średnich obu kategoryj. Galicya liczy 11,140 uczniów gimnazyalnych a 938 uczniów realnych. Czechy mają 6,129 gimnazyastów w zakładach czeskich a 10,455 w zakładach niemieckich, razem 16,584 uczniów gimnazyalnych, a 4,946 uczniów szkół realnych, to jest 2,475 niemieckich i 2.471 czeskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Gorzelnie a uprawa roli.

(X) Przemysł gorzelniany, tak rozpowszechniony w naszym kraju, wywierać musi z konieczności przeważny wpływ na stosunki rolnicze a w szczególności na system uprawy. Jakiego zaś rodzaju jest ten wpływ, czy rzeczywiście służy on ku podniesieniu gospodarstwa rolnego we wszystkich jego gałęziach, czy też przeciwnie, powodując nadmierną produkcyę kartofli a tem samem uszczuplenie w produkcyi słomy i paszy, szkodliwie oddziaływa na całość — o tem znajdujemy szczegółowe wyjaśnienia w najświeższej pracy krajowego biura statystycznego, z której już poprzednio podaliśmy kilka rozdziałów.

Znaczna większość sprawozdań z prowincyi nadesłanych wyraża przekonanie, że gospodarstwo przez gorzelnie się podnosi, gdyż w ten sposób znaczna część produktów zużytkowaną bywa na miejscu, wypas wołów na wywarach dostarcza wiele i dobrego nawozu, przytem uprawa kartofli na wielką skalę spulchnia rolę i oczyszcza ją z chwastów. Nie braknie jednak i takich, którzy odmienne w tej kwestyi mają zapatrywania; zapewne nie będzie bez pożytku przytoczyć tutaj argumenta, któremi mniej korzystny sąd swój o gorzelniach i wpływie ich na uprawę roli uzasadniają.

Z powiatu Tarnobrzeskiego piszą: Przemysł gorzelniany już dzisiaj nie należy do zyskownych, tak z powodu większego umoralnienia ludności wiejskiej a tem samem mniejszego używania gorzałki, jako też i w skutek upadającej z każdym niemal rokiem plenności ziemniaków. Jest on jednak cierpiany jako złe istniejące, a sąd o nim, iż nawozem wzbogaca urodzajność roli, uchodzi za iluzyę, gdyż rozsądnie wprowadzona hodowla bydła mogłaby doprowadzić do tego samego rezultatu i to mniejszym nierównie kosztem.

Sprawozdanie z powiatu Grybowskiego również nieprzychylnie o gorzelniach się wyraża. Na pytanie, w jaki sposób gorzelnie wpływają na uprawę roli, tak opiewa odpowiedź z tego powiatu: „Wpływ jest korzystny dla folwarków, w których są gorzelnie, bo te sterkoryzują się na koszt innych, mniej korzystny dla tych gospodarstw, które sprzedają swoje ziemiaki do gorzelni, mianowicie przy nieoględnej produkcyi ziemiaków, i jeżeli ten ubytek siły nawozowej czem innem nie jest zastąpiony, zwykle zaś w sposób zupełnie niekorzystny dla samego właściciela gorzelni z powodu braku kapitałów zakładowych i obrotowych. Przemysł ten bowiem pod takiemi warunkami prowadzony jest tylko rakiem toczącym siły żywotne roli a zgubnym dla jej właściciela.“

Nawet z Podola, gdzie przemysł gorzelniany tak ważne w produkcyi zajmuje stanowisko, pewien fachowy i doświadczony agronom tak o gorzelniach pisze: „Nie mogę powiedzieć, ażeby gorzelnie w tych stronach (z powiatu Husiatyńskiego) korzystnie wpływały na uprawę roli; przeciwnie nawet zauważyłem, że folwarki, w których się znajdują gorzelnie, stosunkowo do skoncentrowanej tam słomy mniej pola nawożą niż folwarki, w których gorzelni nie ma. Powodem tego jest, że gorzelnie podolskie nie są obliczone na rozległość pola w folwarku, w którym się znajdują, ale na jak największy obrót. Tym sposobem nagromadza się znaczna ilość bydła na jednym folwarku; słoma prawie wszystka bywa obracaną na sieczkę, a na podściół mało co zostaje i ztąd mało nawozu“.

Tak samo opiewają sprawozdania z powiatów Dąbrowskiego, Mieleckiego, Brzeskiego, Złoczowskiego i inne; mianowicie, że przemysł gorzelniany wtenczas jedynie wspiera żyzność ziemi, jeżeli produkcya ziemiaków zastosowaną jest do produkcyi paszy i ściołki, co się niestety zbyt rzadko u nas zdarza. Z powiatu jasielskiego donoszą, że gorzelnie wpływają wprawdzie korzystnie na rolę folwarków, na których się znajdują, mniej korzystnie jednak na lasy znacznie już przetrzebione, ze względu na wielką ilość opałowego drzewa, które przy gorzelniach spotrzebywanem bywa.

Wielu jest takich, którzy przyznają gorzelniom zbawienny wpływ na sterkoryzacyę roli, utrzymują jednak, że one są główną przyczyną ruiny majątkowej właścicieli, którzy zabierają się do pędzenia gorzelni nie posiadając dostatecznego kapitału zakładowego i obrotowego. Między innemi jedno sprawozdanie z powiatu Mościskiego tak się wyraża: „Pomimo niezaprzeczenie korzystnego wpływu, jaki gorzelnie wywierają na uprawę i sterkoryzacyę roli, zdarza się często, że gospodarstwo gorzelniane przyprawia właściciela o ruinę. Wymaga ono bowiem znacznego kapitału wkładowego na budynki i aparaty; obrotowego zaś na utrzymywanie

tychże w odpowiednim stanie, na przykupno produktów do ruchu gorzelnianego potrzebnych, na opłacenie podatku i t. d. Właściciel niemający zasobów zmuszony jest dostarczyć sobie funduszu na powyższe cele albo drogą pożyczki na wysoki procent, albo w drodze sprzedaży spirytusu naprzód, niżej kosztów produkcyi. Tym sposobem brnie w długi, co rok głębiej i w końcu bankrutuje". W podobnym duchu, oprócz powyżej wymienionych, wyrażają się także sprawozdania z powiatów Bialskiego, Ropczyckiego, Gródeckiego i Zbaraskiego.

Niektórzy z gospodarzy, którzy przysłali odpowiedzi na pytanie biura statystycznego, nie są bynajmniej z zasady przeciwnymi przemysłowi gorzelnianemu, lecz wpływ mniej korzystny albo nawet wprost szkodliwy gorzelni na gospodarstwo przypisują albo złemu obchodzeniu się z nawozem przy gorzelniach produkowanym, albo też tej okoliczności, że wiele gorzelni w kraju znajduje się w rękach nie gospodarzy z zawodu ale spekulantów, którzy mając jedynie chwilowy zysk na celu, wyniszczają bez opamiętania ziemię nadmierną produkcyą ziemiaków. I tak piszą z powiatu Pilznieńskiego. „Producentami okowity w tej okolicy są prawie wyłącznie Izraelici, którzy starają się pokryć potrzeby swych gorzelni ziemniakami własnej produkcyi i sadzą ich za wiele, nie dokupując w zamian innych produktów jak n. p. siana, owsa, jęczmienia i t. d. Wypasając woły na samych wywarach licho, bo im dają mało osypki i siana. produkują także lichy nawóz. Dlatego gorzelnie w tej okolicy raczej do zubożenia aniżeli do wzbogacenia roli się przyczyniły — zwłaszcza, że wymagają one przez przeszło pół roku wyłącznie usługi inwentarza roboczego, na czem uprawa roli cierpi".

Toż samo przekonanie wyraża wielu z podolskich gospodarzy. Gorzelnie, jak powiada sprawozdanie z powiatu Trembowelskiego, jeśli są w dobrych rękach, wpływają pomyślnie na uprawę roli, przysparzając nawozu i dając możność utrzymania więcej bydła na danej przestrzeni. W rękach jednak spekulanta a nie gospodarza są one w skutek stosunkowo za wielkiej uprawy ziemiaków jednym środkiem więcej do łatwego wyciągnięcia resztki siły z gruntu."

Na złe urządzenie gnojowni przy gorzelniach z Podola najwięcej skarg nadeszło. I tak między innemi z powiatu Buczackiego piszą: „Przypuszczając racyonalne urządzenie gnojowisk przy gorzelniach, powinnyby one wpływać na podniesienie sterkoryzacyi; lecz w praktyce często tak nie jest, gdyż gorzelnie stoją po większej części nad potokiem w parowie dla wody; ta pochyłość zwykle nie jest dostatecznie zabezpieczoną, żeby gnojówka nie odpływała, a często i nawałnice gnój spłukują, pozbawiając go wszelkiej siły i skuteczności. Zdarza się nieraz, że w folwarkach bez gorzelni, gdzie się z nawozem umiejętnie i wedle prawideł teoryi gospodarczej obchodzą, nawożenie gruntów równie dobrze a nawet lepiej się odbywa. Na gorzelniany bowiem nawóz właściciele nie zwracają uwagi, polegając na jego obfitości."

Z przytoczonych tu świadectw widocznem jest jednak, że przemysł gorzelniany wtenczas tylko wywiera niekorzystny wpływ na całość gospodarstwa, jeżeli prowadzony bywa w sposób nieoględny i nieodpowiedni celowi, którym jest podniesienie produkcyi rolnej we wszystkich jej gałęziach. Jeżeliby gorzelnie były zawsze prowadzone z odpowiednim kapitałem wkładowym i obrotowym, jeżeliby ziemia w majątkach, gdzie są gorzelnie, nie była, jak to się niestety często zdarza, wyzyskiwaną nadmierną produkcyą ziemiaków z uszczerbkiem produkcyi paszy i słomy; jeżeliby wreszcie wypas bydła w gorzelniach oraz obchodzenie się z nawozem było więcej racyonalnem i zgodnem z zasadami postępowego gospodarstwa, przemysł ten, jedyny niemal w kraju, o wielekroć lepsze by wydawał owoce ku podniesieniu rolnictwa, aniżeli w obecnych warunkach.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych pan minister skarbu wniósł przedłożenie w przedmiocie pokrycia deficytu 33,785,677 zł. przez wypuszczenie 5-procentowej renty papierowej, oraz projekt ustawy o pokrycie nadzwyczajnego kredytu okupacyjnego.

Dalej obradowano nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Do tytułu budżetu: „kultura krajowa" pos. Neusser zalecał wstawienie wyższej subwencyi jeszcze na ten rok. Pos. Ruf mówi o niszczeniu lasów i o instytucyi wędrownych nauczycieli, których obecna organizacya jest bezużyteczną. Sądzi, że próby podniesienia stanu włościańskiego okazały się bezskutecznemi, ponieważ zajmowano w nich zawsze stanowisko polityczne.

P. minister Falkenhayn zapewnia, że w obecnych stosunkach podniesienie subwencyi nie jest możliwem. Odpiera wywody Neussera o subwencyach danych Galicyi, kładzie nacisk na to, że rząd musi liczyć się z sytuacyą, jaką znalazł, wskazuje na wniesiony projekt komasacyjny i melioracyjny, który ludności umożliwi większe korzyści z posiadanej ziemi.

Dep. Obraczaj wyraża żywe ubolewanie, że dla Szląska, w którym wylewy wód wyrządziły niezmierne szkody, nie wstawiono żadnej pozycyi do budżetu.

Dep. Fürnkranz wnosi rezolucyę żądającą ścisłego wykonywania ustawy przeciw *phyloxerze*.

Dep. Mieroszowski zaleca utworzenie średniej szkoły górniczej w Krakowie przy tamtejszym państwowym instytucie przemysłowym.

Dep. Plass przemawia za wybudowaniem kolei doliną kromieryską.

Na tem załatwiono budżet ministerstwa rolnictwa, poczem Izba przystąpiła do dyskusyi nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Dzienniki dowiadują się, że rząd w preliminarzu na rok 1883 postawi znaczniejsze kwoty na regulacyę rzek, przyczem uwzględni przedewszystkiem życzenia Galicyi i Morawy. Z tych powodów przedstawiciele obu tych krajów koronnych zadowolili się małemi kwotami, figurującemi w preliminarzu na rok 1882 i nie wystąpili z osobnemi wnioskami.

Koło polskie przedłożyło hr. Taaffemu osobny memoryał w sprawie regulacyi rzek w Galicyi.

Komisya parlamentarna prawicy powzięła już stanowczą uchwałę co do wniosku rozszerzenia prawa wyborczego na osoby płacące 5 złr. podatku bezpośredniego. Komisya zgadza się z wnioskiem, ale postanowiła nie uwzględniać dodatków. *Fremdenblatt* pisze, że można spodziewać się na pewne, iż rząd nie ograniczy się na samem platoniczem popieraniu reformy ordynacyi wyborczej, lecz użyczy jej całego swojego poparcia. „Parlament — mówi ten organ — skutkiem wstąpienia doń Czechów i prawnopolitycznej opozycyi, stał się pełnym parlamentem, a przez zamierzone rozszerzenie prawa wyborczego może stać się w całem tego słowa znaczeniu parlamentem ludowym."

Komisya celna obradowała onegdaj nad cłami od zboża. Kilku mowców popierało wniosek deput. Hippolitiego. który żądał wyjątkowego stanowiska dla krajów południowych. Deput. Dzieduszycki i Schindler, przytaczając liczne daty statystyczne, przemawiali w obronie cła od zboża, przyczem dep. Schindler ze względu na potrzebę jednolitości okręgu celnego wystąpił przeciw wnioskowi dep. Hippolitiego. P. minister baron Pino nadmienił, że cło od zboża ma przedewszystkiem na celu stawienie tamy konkurencyi amerykańskiej. Przy głosowaniu przyjęto cła zbożowe według przedłożenia rządowego. *Presse* utrzymuje, że podług zasiągniętych informacyj, które uważa za dokładne, komisya celna wysłucha zdania znawców co do ceł od żelaza i od tkanin.

Podkomisya kodeksu karnego oświadczyła się w zasadzie przeciw objektywnemu postępowaniu w tych wypadkach, w których autor artykułu inkryminowanego wymienia swoje nazwisko i żąda subjektywnego postępowania.

Ankieta obradująca we wspólnem ministerstwie skarbu, w której biorą udział delegowani wszystkich trzech rządów ułożyła już kodeks handlowy i wekslowy dla Bośnii i Hercegowiny, który też wkrótce zostanie ogłoszony. Kodeks ten jest ułożony na podstawie austryackiego i węgierskiego prawa handlowego z uwzględnieniem stosunków miejscowych krajów okupowanych.

Prezes gabinetu hr. Taaffe przyjmował przedwczoraj drugą deputacyę górników czeskich, która prosiła o podwyższenie płac, skrócenie czasu pracy z dziesięciu na ośm godzin dziennie, zniesienia wypłaty markami i oddania kas górników pod zarząd państwa. Hr. Taaffe oświadczył, że rząd nie może mieć żadnego wpływu na obniżanie lub podwyższanie płac; co się tyczy następnego punktu, to rząd w tej mierze nie odmówi swojego wpływu pod warunkiem jednakże, iż górnicy powrócą bezzwłocznie do przerwanych zajęć. Względem dwóch ostatnich punktów powołał się p. prezes gabinetu na wniosek dep. Krofty, uczyniony właśnie w Izbie deputowanych. Delegaci zapewnili, że po takiem oświadczeniu mogą ręczyć, iż górnicy podejmą przerwane roboty. Hr. Taaffe dodał w końcu, że polecił Namiestnictwu praskiemu wysłanie na miejsce osobnej komisyi, dla zbadania istotnego stanu rzeczy.

Fremdenblatt dowiadaje się, że w tych dniach nastąpi nominacya hr. Wolkensteina ambasadorem w Petersburgu. Hr. Wolkenstein był, przed objęciem urzędu szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, posłem w Dreźnie.

Wedle *Pol. Corr.* najzupełniej bezpodstawną jest pogłoska, jakby Gladstone poruszył. lub zamierzał poruszyć myśl zwołania konferencyi w sprawie prowincyj okupowanych przez Austryę.

Na koronacyę cara zapowiedziano przyjazd króla szwedzkiego, greckiego i rumuńskiego, tudzież księcia bułgarskiego.

Organ Aksakowa, tygodnik *Ruś*, utrzymuje, że agitacya panslawistyczna podniosła urok Rossyi i zapewniła przez to pokój. Natomiast *Gołos* zwraca uwagę, że każde zagrożenie Austryi uważanem dziś jest także za zagrożenie Niemiec, że nadzieje zawarcia przymierza z Francyą są mrzonkami, a urok Rossyi nie podniósł się, o czem świadczą stanowcze uwagi, jakie książę Bismarck poczynił posłowi rossyjskiemu Saburowowi.

Według gazety *Strana* zakres władzy gubernatorów ma być znacznie rozszerzony.

Cło od węgla wprowadzanego do Królestwa Polskiego ma być podwyższone z pół kopiejki na kopiejkę od puda.

Rada ministrów w Paryżu postanowiła, że kontrybucye wojenne pobierane w Tunisie nie będą wpływały do skarbu francuskiego lecz do skarbu beja.

Oddział kawaleryi francuskiej dosięgnął maroderów, którzy na drodze między Hamanet a Kairuan zamordowali siedmiu Europejczyków. W potyczce poległo kilku maroderów a inni dostali się do niewoli.

Ogłoszono już urzędownie, że królowa angielska wd. 14 marca wyjedzie do Cherbourga, udając się do Mentony. Królowa podróżować będzie *incognito* pod nazwiskiem hrabiny Balmoral.

W wyborze uzupełniającym do Izby gmin na miejsce konserwatysty Powela, który zginął w katastrofie balonu *Saladin*, wyrany został Miles, również konserwatysta.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu Izba niższa angielska odrzucił 303 głosami przeciw 219 wniosek Gibsona, żądający przystąpienia do dyskusyi nad kwestyą wstępną, a przyjęła 303 głosami przeciw 235 wniosek Gladstona, wymierzony przeciw zarządzonemu przez Izbę wyższą badaniu skutków bilu irlandzkiego. Okazuje się zatem, że starania przedsiębrane w celu uniknięcia jawnego zatargu między dwiema Izbami rozbiły się i do kompromisu nie przyszło.

Na temże posiedzeniu w odpowiedzi na zapytanie Dilke oznajmiał, że hr. Kalnoky oświadczył ambasadorowi angielskiemu, iż nakazano wprawdzie korespondentowi dzienników angielskich w Hercegowinie, Ewansowi, wydalić się, ale nic jeszcze nie wie o jego aresztowaniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 marca. W dalszym toku rozpraw Izby deputowanych przy tytule „zarząd centralny" budżetu ministerstwa sprawiedliwości dep. Kułaczkowski powtarzając skargi Rusinów, występował przeciw mowie dep. Hausnera mianej d. 25 lutego. Mowca oświadcza, że nikt nie może powątpiewać o przywiązaniu Rusinów do państwa.

Dep. Vosnjak skarży się na pogwałcenie równouprawnienia języka słoweńskiego.

P. minister Prażak odpowiada na poprzednie wywody deputowanych Russa, Jacquesa i Mengera, i opierając się na datach statystycznych dowodzi, że skargi z powodu wrzekomo surowego i stronniczego traktowania niemiecko-liberalnych dzienników są zupełnie bezpodstawne. Rozdział językowy Czech na część czeską i niemiecką poczytanymby został ze strony tych żywiołów, które tworzą przeważną część ludności, za nieszczęście. Oba szczepy pragną porozumienia i niezawodnie porozumieją się z sobą (*brawo*). Proces lwowski o zbrodnię stanu będzie przeprowadzony z najzupełniejszą bezstronnością i możliwą szybkością. Rząd gotów jest zawsze uwzględnić słuszne i wiarogodne zażalenia podnoszone przez Rusinów z powodu niedostatecznego uwzględnienia ich języka i kieruje się w tej mierze temi samemi zasadami wobec wszystkich plemion i szczepów. Odpowiadając na wywody dep. Vosnjaka, powołuje się p. minister na wydane przez siebie rozporządzenia, oraz na niezawisłość sądów i oświadcza zarazem, że nieustannie dążyć będzie do przeprowadzenia równouprawnienia językowego i w razie potrzeby wniesie odpowienie przedłożenie (*brawo, brawo!*).

Jutro odbędzie się posiedzenie.

Wiedeń, 10 marca. Ze strony kompetentnej zaprzeczają stanowczo doniesieniu dzienników, jakoby niebawem miały rozpocząć się rokowania między obydwoma rządami celem ponownego zwołania delegacyj wspólnych.

Wiedeń 10 marca. *Pol. Corr.* ogłasza bardzo stanowczy artykuł przeciw tym niesumiennym sprawozdawcom niektórych angielskich i rossyjskich dzienników, którzy poważają się zarzucać wojskom cesarskim operującym w Dalmacyi i Hercegowinie różne okrucieństwa. Według najściślejszego dochodzenia w zarzutach, czynionych cesarskim dzielnym wojskom, nie ma ani cienia prawdy. Dowódcy zalecają wszędzie żołnierzom ludzkie obchodzenie się z nieprzyjacielem, a wojsko cesarskie, przyuczone do karności i wyćwiczone w dobrej szkole, chętnie idzie za głosem rozkazu swoich przełożonych. Stwierdzoną jest rzeczą, że urzędnicy i oficerowie starają się wedle sił i możności złagodzić prywatnie panującą w Hercegowinie niedolę i nędzę, następstwa nieszczęsnego zaburzenia. Ludność w okolicach nawiedzonych powstaniem przyjmuje z pełną ufnością opiekę wojsk cesarskich i z wdzięcznością uznaje ich wzorowe zachowanie się. Zawstydzającą dla bezsumiennych nowiniarzy dziennikarskich jest ta okoliczność, że nawet niektórzy naczelnicy powstania przyznali wyraźnie, iż wojska cesarskie ani nie zabijają powstańców, ani nie bezczeszczą trupów, i że chcieliby, aby powstańcy tak samo postępowali wobec wojsk cesarskich. Wszystkie zresztą doniesienia o rzekomych wybrykach i nadużyciach żołnierzy są rozmyślnem, niegodziwem kłamstwem. Bezstronni sprawozdawcy nie mają słów na wypowiedzenie swojego podziwu dla wojsk cesarskich, które, walcząc z notorycznie okrutnymi buntownikami, odznaczają się ludzkiem postępowaniem.

Wiedeń 10 marca. *Polit. Corr.* donosi, że Najj. Pan ofiarował w. ks. Włodzimierzowi i jego małżonce w zamierzonej podróży do Palermo, mieszkanie w zamku cesarskim na czas zatrzymania się w Wiedniu, oraz wydał pełne troskliwej uprzejmości zarządzenia, ażeby do rozporządzenia cierpiącej w. księżnej wysłany został do granicy rossyjskiej najodpowiedniejszy do przewożenia chorych osób wagon dworski, który i na kolejach włoskich służyć jej będzie.

Wiedeń, 10 marca. Dziś nastąpiło urzędowne otwarcie konsulatu rossyjskiego w Wiedniu.

Berlin 10 marca. *Nordd. Allgem. Zt.* polemizując przeciw Virchowowi, pisze, że tylko najściślejszy związek między Niemcami i Austryą jest rękojmią bezpieczeństwa obu państw i ich pomyślnego rozwoju.

Bukareszt, 10go marca. Izba uchwaliła większością 69 głosów przeciw 3 kredyt nadzwyczajny na materyały wojskowe w sumie 4 milionów.

Paryż, 10 marca. Najjaśniejsza Cesarzowa Austryi dziś o godź. 5 po poł. przyjmować będzie prezydenta Grévy.

Paryż, 10 marca. Wieść, że bawiący obecnie w Rzymie ks. de Noailles ma misyę prowadzenia układów w sprawie Tunisu, jest bezzasadna.

Konstantynopol, 10go marca. Parowiec rossyjski *Moskwa*, udający się z tysiącem żołnierzy i amunicyą do Syberyi, wpłynął na Bosfor bez upoważnienia. Porta przesłała do ambasadora rossyjskiego Nowikowa notę, w której protestuje przeciw tej nieformalności i zezwala na dalszą podróż okrętu.

Windsor, 10 marca. Maclean stawiony będzie przed sądem przysięgłych, jako oskarżony o zdradę stanu.

Londyn, 10 marca. W Izbie niższej na zapytanie Buchanana oświadczył Dilke, że angielski minister-rezydent w Belgradzie otrzymał polecenie złożenia królowi serbskiemu powinszowań rządu angielskiego z powodu przyjęcia tytułu królewskiego.

Wiedeń, 11 marca. (*Tel. pr.*) Do *Tagblattu* donoszą z Raguzy, że wojska brygady Hortinka zdobyły szturmem warownię Cerkwice i posunęły się zwycięzko dalej. Wszystkie działania wiodą się pomyślnie.

Wiedeń, 11 marca. (*Tel. pryw.*) Do *N. fr. Presse* donoszą z Petersburga, że Skobelew we wtorek miał posłuchanie u cara. Powracając z Gatczyna, wyraził Skobelew do przyjaciół obawę, że straci dowództwo i zostanie wysłanym do swoich dóbr.

Berlin, 11 marca. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Alg. Ztg.* odpiera ironicznie twierdzenie Virchowa, iż stronnictwo postępowe jeszcze przed ministerstwem ks. Bismarcka wzięło inicyatywę rozwiązania kwestyi niemieckiej pod przewodnictwem pruskiem i mówi, że tylko najściślejszy związek Niemiec z Austryą jest rękojmią bezpieczeństwa obu państw oraz ich pomyślnego rozwoju. Wyłączenie Austryi z Niemiec musiało bądź co bądź nastąpić, odnosiło się jednak tylko do dawnej chybionej formy jej uczestnictwa. Zastąpienie tej formy chybionej formą właściwą było rozwiązaniem kwestyi niemieckiej.

Bukareszt, 11 marca. (*Tel. pr.*) *Romanul* otrzymuje telegram z Konstantynopola z doniesieniem, że Derwisz basza udaje się do Pristiny dla czuwania nad Albańczykami, którzy mają objawiać chęć połączenia się ze Słowianami, zaś gubernator Adryanopola udaje się na granicę Macedonji, ażeby czuwać nad Bułgarami.

Sofia, 10 marca. (*Tel. pr.*) Z powodu rocznicy urodzin cara Aleksandra III odbyło się uroczyste *Te Deum* a wieczorem pochód z pochodniami.

Petersburg, 11 marca. (*Tel. pr. drogą pośrednią.*) Oprócz odkrycia drukarni w Odessie i aresztowania redaktora pism tajemnych Stefanowicza oraz jednej współpracowniczki tychże pism, poczyniono aresztowania w Kijowie, Charkowie i Petersburgu.

W stronnictwie nihilistycznem miało nastąpić połączenie się frakcyj, które przyjęły wspólny program czynnej rewolucyi bez morderstw.

Wiedeń, 11 marca. Komisya reformy wyborczej przyjęła wniosek rozszerzenia prawa wyborczego na osoby płacące 5 zł. podatków bezpośrednich.

Wniosek Herbsta, żądający rozciągnięcia prawa wyborczego w gminach wiejskich na osoby które płacą najmniej 2 zł. podatków bezpośrednich, jeżeli razem z dodatkami najmniej 5 zł. opłacają, został odrzucony.

Odrzucono również wniosek tegoż deputowanego, ażeby w posiadłościach większych, które mają księgi hipoteczne, prawo wyborcze z tytułu posiadania dóbr w tych księgach zapisanych wykonywanym być mogło tylko przez zapisanych w księdze właścicieli, a wrazie zmiany właścicieli pomiędzy żyjącymi tylko drzez takich, którzy najmniej od roku są hipotecznymi właścicielami.

Natomiast przyjęto wniosek Clama modyfikujący wniosek poprzedni w ten sposób, że ograniczenie w nim objęte odnosić się ma tylko do zmian posiadłości między żyjącymi tam gdzie księgi hipoteczne istnieją.

W ciągu dyskusyi szef sekcyi Kubin oświadczył że rząd pozostawia uznaniu komisyi oświadczenie się za lub przeciw policzeniu dodatków do cenzusu wyborczego. Rząd nie ma zamiaru ustawy tej bezzwłocznie zastosowywać i nie myśli rozwiązywać rady państwa przed upływem peryodu wyborczego.

Ateny, 11 marca. Izba wybrała prezesem Valaortisa, kandydata opozycyi.

Król powierzył utworzenie gabinetu Trikupisowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1882, godzina 2 m. 15, Losy kredytowe 176·—. Węg. akcye kredyt. 309 —, Akcye anglo-austr. 122·25, Akcye banku Union 120·—, Akcye kolei Karola Ludwika 294·50, Akcye kolej północnej 249.—, Akcye kolei południowej 139·—, Akcye kolei Alföld. 164·50, Akcye kolei Elżbiety 207·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 125 75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25. Losy regulacyi Cissy 109.—, Losy tureckie 23 50, Węgierska renta 118·60, Akcye banku związkowego 112·—, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19.½ Węgierskie losy 116.¼, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 10 marca 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 307·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 293·50, Południowa —·—, Renta papierowa 74 50, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53½ Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 marca 1882, godź. 10 m. 45. Akcye kredytowe 308·50, Anglo-Austr. 122·50, Akcye banku Union 120·—, Kolej Karola Lud. 293·25. Południowa 139 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53½. Rubel papierowy 1·20¼. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 10 marca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·07 do 12.10 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 218·50 m., żyto —·— m., spirytus 55·50 m., olej rzepakowy 45 50 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 60 75 fr. olej rzepakowy 68 50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla **prenumeratorów zamiejscowych Główny cennik nasion handlu I. Stachiewicza we Lwowie.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 marca 1882

Hotel George'a

Pp. I. Jaruntowski z Zalanowa. W Willinck z Rossyi E. Füller z Rozdołu. O. Richter z Wiednia. Dr Schmidt z Kolomyi

Hotel Langa

Pp. E. Vogel ze Styryi. I. Kowalewski z Rohatyna. R. Pfander z Berlina. H. John z Krakowa

Hotel Europejski

Pp. G. de Coniuck z Brukselii. E. Jordan z Monachium.

Hotel Angielski

Pp· E Gorczyński z Czerniowiec. M. Kozłowki z Przemyśla. R. Klein z Podgórza.

Hotel Krakowski

Pp. W. Zadurowicz z Zabłotowa. M. Orlewicz z Brzeżan I. Wybranowski z Kątów. F Jastrzębski z Drohobycza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 marca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 9.2°C. Psychrometr wilgotny 7.4°C. Prężność pary 6.6mm. Wilgoć 76%. Zachmurzeni 10. Wiatr NW3 Ozon 9.

Temperatura powietrza 7.4° R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 763.5mm

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg męszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

August Schellenberg

we LWOWIE

Dom bankowy i KANTOR WYMIANY. | Dom komisowy i spedycyjny.

Polecenia z prowincyi bez doliczenia prowizyi.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. poczta 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 marca 1882.

(płacą / żądają — waluta austr.; w rubrykach 1 i 2: bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	294	—	298	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	50	169	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	298	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	95	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	60	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	89	50	91	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	30	102	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	63
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	46	9	52
Półimperyał	9	76	9	86
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	19¼	1	21¼
100 marek niemieckich	58	40	59	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 marca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.05	75.25
luty-sierpień	75.10	75.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.90	76.10
kwiecień-październik	75.90	76.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.50	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.25	128.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	170.—
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.15	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	89.95	90.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93 95	94 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	99.25	99.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.50	97.50
Węgier	98.50	99 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126 —	126.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	316.50	317.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	888.—	892.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	544.—	546.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.—	208.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m· k.	2495.—	2505.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	298.50	299.—
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	167.50	168 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	308.25	308.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.—	141 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	156.75	157.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	95.—
„ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.25	92.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. omisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.70	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.75
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	95.50	95.90
z r. 1872	95.25	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	91.—	91.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	176.—	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100zł. m.k.	108.50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19 40	19.70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	46.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37 80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.50	120 75
Paryż za 100 fr.	47.65.—	47.70.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.50	9.52.50
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.——

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 10 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	75	—
„ „ „ w srebrze	75	85
Renta w złocie	93	90
Losy pożyczki z r. 1860	128	40
Akcye banku austro węgierskiego	819	—
„ „ kredytowego	310	—
Londyn	120	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	80

(1378 2—3) **Edykt.**

L. 386. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego w kwocie 500 zł. wa z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nk. 245 w Tarnowie na Strusinie położonej ust. Dom. 6 pag. 168 n. 3 haer. do Jana i Franciszki Tumów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 kwietnia i 19 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1063 zł. 70 ct. wa. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 107 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipeteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych, przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 lutego 1881 do hipoteki realności rzeczonej weszli, lub whichymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiego, kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dr Tokarza z substytucyą adw. Dr. Busia, ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 19 stycznia 1882

(1478 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 6273. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Arcyksiążęcego państwa Kameszniey 126 zł. 76 ct. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą realności w Kamesznicy pod Nr. 182 Józefa Niemca Nr. 180 Wincentego Wojtasa, Nr. 181 Józefa Zawady masy spadkowej własne w trzech terminach 13 kwietnia, 23 maja, i 22 czerwca 1882 każdego razu o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym w Milówce.

Cena wywołania realności pod nr 182 —325 zł, wadyum 33 zł., pod nr. 180 — 260 zł. wadyum 26 zł. pod nr. 181 — 340 zł. wadyum 34 zł.

Reszta warunków i akta dotyczące w registraturze,

Milówka 30 grudnia 1881.

(1732 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2620. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej sumy 110 zł. w. a. z procentem po 10 pr. od dnia 7 stycznia 1878 i przyznanymi już kosztami 2 zł. 80 ct. 1 zł. 37 ct. 3 zł. 67 ct. 20 zł. 28 ct. 1 zł. 94 ct. 22 zł. 30 ct. tudzież kosztów niniejszego podania, które zię w umiarkowanej ilości 8 zł. 26 ct. przyznaje, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99 w Gałówce położonej, do Ilka Hryniowieckiego należącej, ciała tabularnego nie stanowią ej, protokołem de praes. 29 czerwca 1879 l. 3081 zastawniczo opisanej, a protokołem de praes. 1 lutego 1881 l. 513 na 1005 zł. ocenionej, w drodze publicznego przetargu w dniach: 18go kwietnia, 19go maja i 22go czerwca 1882, o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 1005 zł

Wadyum 100 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 21 lipca 1881.

(1710 2—3) **Edykt.**

L. 9469. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z powodu wniesionej do sądu tutejszego w dniu 11 lutego 1882 do l 6459 prośby Wandy 1 małż. Skarbek Borowskiej, 2 małż. bar. Brunickiej, przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Lewakowskiej, a względnie prawonabywcom tejże z nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomym o wykreślenie sumy 2000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Wulka krowicka lub Granica na rzecz Maryi Lewakowskiej prenotowanej, że dla z życia i miejsca pobytu nieznanej Maryi Lewakowskiej i tejże z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców adwokata tut. Dra Jekelesa kuratorem, zaś adwokata Dra Reicha zastępcą kuratora, tudzież że dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Antoniego Zalewskiego, Eustachego Hubickiego i Teresy Garwolińskiej, którzy prawo zastawu na wykryślić się mającej sumie uzyskali, p. adwokata Dra Raabego kuratorem, zaś p. adwokata Dra Lukę zastępca kuratora mianowano i kuratorowi Drowi Jekelesowi a względnie Drowi Raabemu t. s. uchwałą z dnia 18 lutego 1882 l. 6459 w myśl. §. 45 ust. hip. termin do ustnej rozprawy na dzień 17 kwietnia 1882 wyznaczająca, doręczono.

Wzywa się zatem powyż wymienionych, ażeby do swojej obrony służące środki ustanowionemu dla każdego z nich kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli

Lwów duia 5 marca 1882.

(1597 2—3) **Edykt.**

L. 2632. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwar ie konkursu na majątek Samuela Poppera, kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Porschińskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Weissteina w Tarnopolu Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 marca 1882 o 10ej godzinie przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą d chodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 17go maja 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 9 czerwca 1882 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami

Z Rady c k sadu obwodowego

Tarnopol dnia 28go lutego 1882.

(1511 —3) **Obwieszczenie.**

L. 8072. W dniach 19 kwietnia 1882 i 21 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr konsk. 151 subrep. 53 w Czołhanach położonej dłużników Piotra i Anny Szopouiak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z. pn każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej. zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 22 października 1881.

(1689 2—3) **Edykt.** L. 1607.

W dniu 24 kwietnia 1882 o 10 rano odbędzie się w Sądzie licytacya realności Gedolego Wittmana pod nk. 66 w Małnowie położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 300 złr. a w. z. p. n. na rzecz Hersza Katz.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 20 złr.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska 27 lutego 1882.

(1662 2—3) **Edykt.**

L 44391. C k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 299 złr 89 ct aw zpn odbędzie się w dniach 9 maja, 13 czerwca 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya połowy realności położonej w Mogile pod l. k. 107 wedle wyk hip. l. 107 gm. kat. Mogiła Wincentego Zybury własnej.

Cena wywołania 1.065 złr. 47½ ct. aw.

Rzeczona połowa realności na pierwszych dwóch terminach poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Do przesłuchania wszystkich wierzycieli hipotecznych i ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się ewentualnie audyencya sądowa na dzień 18 lipca 1882 o godz. 10 rano, na który się strony i wszystkich wierzycieli mających prawo zastawu wzywa pod zagrożeniem, że niestawający będą uważani za przystępujących do wniosków większości stawających wierzycieli, lub gdyby jeden tylko stawił się, do wniosku tego ostatniego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, lub tych którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły jest adwokat Dr. Pieniążek z substytucyą adwokata Dr. Trojnalskiego

W Krakowie 14 lutego 1882.

(1722 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 705. W dniu 22 marca 1882 o 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie dodatkowa likwidacya pretensyi Lipe Stegmana zgłoszonej w dniu 4 listopada 1882 do konkursu Kalmana Perlsteina w kwocie 301 złr. 90 ct. aw. zpn.

O tem się wszystkich interesowanych zawiadamia

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 18 lutego 1882.

(1729 2—3) **Edykt.**

L. 5794. Jwana Hanuszczaka ze Skowiatyna i Mykietę Bugiery z Iwankowa uznano za marnotrawców i dla pierwszego ustanowiono kuratorem Andreja Zuczok ze Skowiatyna a dla drugiego Stefana Bugierę z Iwankowa.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów dnia 30 października 1881.

(1611 2—3) **Edikt.**

Zl 622 Beim k. k. Bezirksgerichte Halicz wird zur Hereinbringung der, der Nachlaßmasse nach Johann Nep. Trawniczek zuerkannten und ob der in Halicz sub. CNr. 99 alt./118 neu. gelegenen dem Jakob Kletter und Chaim Spirrmana gehörigen Realität verhipotezirten Forderung pr. 188 fl. 45 kr. Con. Mnc. und 53 kr. W. W. f N G. die öffentliche Feilbiethung der abgenannten Realität in 3 Terminen und zwar am 18 April — 9 Maj — und 8 Juni 1882 abgehalten werden

Der Schätzungspreis beträgt 7900 fl. ö. W das Vadium hingegen 790 fl. ö W. — Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können jeder Zeit in den gewöhnlichen Amtsstunden in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Halicz am 18 Februar 1882.

(1681 2—3) **Edykt.**

L. 8460. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k uprz. gal akc. Banku hipotecznego we Lwowie dwóch rat po 207 złr z przyn. odbędzie się dnia 4go maja 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców sp. Amalii Werschitzkiej i Leona Dziubaniuka należących realności pod l. 367 i 368¾ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 9449 złr. sprzedane zostaną że jako wadyum kwota 473 złr. złożoną być ma. wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Teresy Wach i Edwarda Wach tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 września 1881 rzeczowe prawa na wspomianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Krzyżanowski uchwałą z dnia 29 października 1881 l. 46854 mianowany został. Lwów dnia 25 lutego 1882.

(1692 2—3) **Edykt.**

L. 20838. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 792 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 kwietnia. 12 maja i 16 czerwca 1882 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 Janowicach położonej, dłużników Józefa i Józefy małż. Zwolińskich własnej.

Cena wywołania 1600 zł. wa.

Wadyum 160 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Tarnów dnia 25 stycznia 1882.

(1663 2—3) **Obwieszczenie.**

L 1491. C. k. sąd powiatowy w Krościenku niniejszem ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Franciszka Maksymiliana Prokopowicza pto. 1236 złr wa. zpn. sprzedana będzie przymusowo przez przetarg publiczny gospodarstwo gruntowe pod nr. 144 w Szczawnicy wyżnej położone na 1920 złr. w. a. ocenione.

Termin do tej sprzedaży wyznaczony na dzień 20 kwietnia i 25 maja 1882 każdą razą o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Wrazie gdyby gospodarstwo to na wymienionych wyżej terminach sprzedane nie zostało, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na 22 czerwca 1882 godzinę 10 rano.

Poręczne wynosi 200 złr. wa

Warunki sprzedaży, protokół opisania i protokół ocenienia mogą być przejrzane lub opisane w tut. sądowym archisum.

Krościenko dnia 16 stycznia 1882.

(1672 2—3) **Edykt.**

L. 2901. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Maksymilianowi Jaenike, że w skutek podania Leona Aufschauera i Herscha Zipper de praes 17 sierpnia 1881 l. 37064 sprostowania księgi gruntowej dla majętności tabularnej Zarzyszcze co do parc budow l. 266 i parceli gruntowej l. 9902 w wykazie hipot. l. 239 tejże majętności wpisanych, gdy miejsce pobytu Maksymiliana Jaenike nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Bliźińskiego, a tegoż zastępcą adw. Dr. Pająka, i że termin do rozprawy w myśl §. 8 ust. z 25go lipca 1871 l. 90 dz. p p. w tym celu na dzień 8 maja 1882 godź. 11 przed południem wyznaczony został.

Wzywa się zatem p. Maksymiliana Jaenike, aby ustanowionemu kuratorowi środków do przestrzegania praw swych dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów dnia 11 lutego 1882.

(1577 2—3) **Edykt.**

L. 10293 C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 września 1880 l. 8814, że dnia 20 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano sprzedana będzie w Sądzie realność pod l k 535 stara 51 nowa m. w Buczaczu położona wedle Dom. I pag. 159 n. 10 har i pag 453 n 15 haer. egzekutki Schowy Katz własna celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hypotecznego w kwocie 8.963 złr. 52 ct. a. w zpn. a także poniżej ceny szacunkowej 80.000 złr aw. za jakąkolwiek bądź cenę.

Wadyum wynesi 4.000 złr. a w.

Reszta warunków niezmienione i akta są do przejrzenia lub odpisania w tusądowej registraturze.

Buczacz dnia 31 października 1881.

(1605 2—3) **Edykt.**

L. 2029. C. k. Sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 936 złr. 20 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galiziche Boden Credit Anstalt) w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 23 maja, 27 czerwca, 25 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 41 i 68 wyk. hip. 41 i 68 w Węgrzcach w powiecie krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 2400 złr. w a. a wadyum 240 złr w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hypoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą,

Kraków 6 lutego 1882

(1551 2—3) **Edykt.**

L. 3018. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia wywalczonej pretensyi w kwocie 32 złr. a. w. z procentem po 6/prc od 24 maja 1874 bieżącym, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 86 ct, 2 złr. 20 ct., 1złr. 12 ct. i 1 złr. 12 ct. jako też kosztów tego podania, które w ilości 2 złr. 31 ct. przyznaje się, w dniach 21 kwietnia, 22 maja i 22 czerwca 1882 o godzinie 11 pp. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 454 l. parc. 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866 i 1867 w Staremmiescie położonej, pozwanej nieobjętej spadkowej masy śp. Anny Zyblikiewicz własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de pres 12 stycznia 1877 l. 147 zastawnie opisanej, a protokołem de przes 8 lutego 1878 l. 632 na 260 złr. ocenionej

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto 24 czerwca 1879.

(1694 2—3) **Edykt.**

L. 210. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. a względnie 187 zł 51 ct. tudzież kwoty 900 zł. a względnie 323 zł 58 ct. odbędzie na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tym sądzie dnia 24 kwietnia i 29 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego gminy Krzeczowa l. 110 dłużnika Filipa Dindorfa własnej.

Cena wywołania wynosi 2000, zł. a zakład 200 zł. aw. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze. Bochnia dnia 27 grudnia 1881.

(1680 2—3) **Edykt.**

L. 3753. C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia dłużnego c. k. uprzyw. gal. akc. Bankowi hipotecznemu resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 16896 zł 94 ct. z przyn. odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 11 maja i 15 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 736²/₄ i 846²/₄ we Lwowie położonych wedle Dom. 222 pag 251 n. 1 haer. i Dom. 243 pag. 121 n. 1 haer. Salamona Verkaufa własnych, na których to terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 100.400 zł. wa. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 10.040 zł. złożoną być ma, że wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomego z życia i pobytu wierzyciela hipotecznego Antoniego Kauczyńskiego względnie tegoż spadkobierców, jakoteż dla tych wierzycieli, którymby po dniu 1 stycznia 1882 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Machałowski kuratorem a jego z stępcą adw. Dr. Pająk mianowany został.

Lwów dnia 25 lutego 1882.

(1697 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7079. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 31 maja, 14 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. kons 5 a liczbą wyk. hip. 36 ciało tabularne stanowiącej na 420 zł. oszacowanej dłużników m. Wiktoryi, Katarzyny Pierzchałów w Niegoszowicach własnej.

Wadyum wynosi 42 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice dnia 14 lutego 1882

(1709 2—3) **Edykt.**

L. 1685. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi ze 100 zł. w. a. z. pn. odbędzie się dnia 20go kwietnia i 19 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Piotra Zajączkowskiego wedle Dom. 235 pag 435 n 1 haer. należącej połowy realności pod l. 956¹/₄ we Lwowie położonej, na których terminach połowa tej realności tylko wyżej ceny wywołan a 742 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 75 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępca adwokat Dr. Pająk mianowany został.

Lwów dnia 28 stycznia 1882

(1708 2—3) **Edykt**

L 7202. Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem wzywa wszystkich, którzyby zagniony p, Bronisławie Krzystki-wiczowej 5 prc list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty Lwów 1 stycznia 1876 Ser. III. Nr. 3818 na kwotę 1000 zł. w a i na okaziciela opiewający, tudzież należące do tegoż listu i wraz z nim zaginione kupony, z których pierwszy płatnym jest 30 czerwca 1881 ostatni zaś 31 grudnia 1893 w rękach swych mieli, aby list ten zastawny najdalej do trzech lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 30 grudnia 1893. a w razie gdyby list ten przedtem wylosowanym został, do trzech lat od terminu płatności w pół roku po wylowaniu przypadającego, kupony zaś w dniach 30 czerwca 1881 i 31 grudnia 1881 do zapłaty już zapadłe, najdalej do roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, a kupony wreszcie dalsze, które dopiero w przyszłości płatnemi się stają, najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia rzeczywistej ich płatności w sądzie tuteiszym tem pewniej zaprodukowali, gdyż inaczej po bezowocnym upływie dotyczących terminów powyższych, tak pomieniony list zastawny jak i kupony onegoż za amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów 25 lutego 1882

(1731 2—3) **Edykt**

L. 306. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kuny Reitera w kwocie 35 zł. w. a z pn. w dniach: 25go kwietnia, 23go maja i 20go czerwca 1882, zawsze o godzinie 11 przed połud. w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności M chała Suihur w Zielonej Olchowieckiej pod l. 317 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z chaty z drzewa i gliny zbudowanej i z około ¹/₄ morga ogrodu i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 160 zł. w. a. na trzecim terminie i niżej tawowej.

Wadyum wynosi 16 zł.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 24 grudnia 1881.

(1702 2—3) **Edykt.**

L. 3663. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście odaje do wiadomości, że dnia 30 lipca 1830 r. w Płoskiem zmarła Anna z Łopuszańskich Pawełko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. pozostawiając tylko jedną córkę Maryę.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi Łopuszańskiej recte Pawełko sądowi nie jest znane, przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Andryjem Łopuszańskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 17. marca 1881.

(1693 2—3) **Edykt.**

L. 211. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. a względnie 139 zł. 90 ct. 200 zł a względnie 178 zł 33 ct i 100 zł a względnie 78 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tym c. k. sądzie dnia 24 kwietnia i 29 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego gminy Krzeczowa l. 35 dłużnika Jana Banacha własnej. Cena wywołania wynosi 900 zł., a zakład 90 zł a. w. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 27 grudnia 1881.

(1698 1—3) **Edykt.**

L. 7218 C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie dnia 31 maja, 14 czerwca i 28 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 24 sub. rep. 94 w Psarach, dłużników Jana i Rozalii Pydików tudzież Wincentego Patały własnej, ciała tabularnego dotąd nie stanowiącej, na 250 fl. oszacowanej.

Wadyum wynosi 25 fl w. a.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice 14 lutego 1882.

(1747 1—3) L. 14461.

Egzekucyjna licytacya

realności względnie części realności pod l. l. tab. 223, 125, 127, 129, 137 i 138 w Brodach położonych Chaima Majera Beckera i Beili Becker własnych, na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 937 zł. 26 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie biuro 2 dnia 23 marca, 27 kwietnia i 25 maja 1882 o 11 godzinie przed południem. w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 3640 zł., na trzecim także i niżej, jednakże aż do pokrycia zahipotekowanych pretensyi. Wadyum 10 procent gotówką lub w książeczkach gal. kasy oszczędności. Reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

W razie niesprzedania wyznaczono wierzycielom hipot cznym do ułożenia warunków ułatwiających termin na 25 maja 1882 godzinie 4 po południu z rygorem, że niestający jako przystępujący do większości głosów stających uważani będą. Wierzycielom hipotecznym po dniu 4 listopada 1881 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Henryka Starzewskiego z zastępstwem adw. dra Edwarda Weissteina.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 30 grudnia 1881.

(1748 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 661. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 212 zł. 92 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 marca, 2 maja i nareszcie 2 czerwca 1882 zawsze o godz. 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużn ka Dawida Ellnera pod l. 173 w Laskowcach położonej, wykazem hipotecznym l. 473 objętej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania w kwocie 900 zł. a. w. przyjętej, na trzecim zaś terminie także poniżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum 90 zł. a. w. Bliższe warunki tudzież wyciąg tabularny i opis zastawny przejrzeć można w tus. registraturze.

Budzynów dnia 15 lutego 1882.

(1751 1—3) **Edykt.**

L. 8689. C. k sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 14 marca, 14 kwietnia i 15 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 24 w Rudzie położonej, na 600 zł. oszacowanej, Michała Zielińskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 216 zł. 84 ct. Zakład wynosi 60 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 23 grudnia 1881.

(1756 1—3) **Edykt.**

L. 1 C. k. sąd powiatowy w Skawinie donosi do publicznej wiadomości, iż wskutek odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 września 1881 l. 17928 w sprawie egzekucyjnej Józefa Marsa przez p. Dra Władysława Wilkosza adwokata w Krakowie przeciwko masie konkursowej Stanisława Armatysa przez zarządcę p. Dra Ferdynada Wilkosza adwokata w Krakowie i Maryi Armatysowej pto 4.500 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi majętności część czyli grunt w Borku fałęckim, pod firmą fabryka świec sterynowych i produktów chemicznych Stanisława Armatysa a względnie tegoż masy konkursowej i Maryi Armatysowej własnej, pod l wyk. hip. 7 gm. kat. Borek fałęcki objętej dozwalającej, a wskutek uchwały tegoż c. k. sądu krajowego z dnia 14 października 1881 l. 23579 na rozciągnienie tejże przymusowej sprzedaży także na rzecz pretensyi Krakowskiej kasy oszczędności, rozpisuje licytacyę w dwóch terminach na dzień: 22 marca i 26 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszej kancelaryi sądowej z tem dołożeniem, że gdyby egzekwowana majętność przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej wartości szacunkowej, lub za cenę szacunkową 22.416 zł. 95 ct. w. a. sprzedaną nie została, termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 3 maja 1882, o godzinie 9 rano wyznaczonym zostaje.

Wadyum wynosi kwotę 2241 zł. w. a.

Warunki licytacyjne wykaz hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 11go stycznia 1882.

(1735 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 474. C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem celem stałego obsadzenia posad poniżej wymienionych konkurs.

1 Na posadę nauczyciela szkoły jednoklasowej etatowej w Płokach, z płacą roczną 293 zł. 16 ct wa. użytkiem przeszło 2 morgów gruntu i wolnem pomieszkaniem.

2. Na posadę nauczycyciela szkoły filialnej w Włosaniu z płacą roczną 250 zł. a. w i wolnem pomieszkaniem.

3. Na posadę nauciela młodszego szkoły 2 klasowej etatowej w Kasowie, z płacą 200 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

4. Na posadę nauczyciela szkoły etatowej w L biązu wielkiem z płacą 294 zł 90 ct. w. a. rocznie, użytkiem z blisko 3 morgów gruntu i wolnem pomieszkaniem.

5. Na posadę nauczyciela szkoły etatowej jednoklasowej w Szczakowy z płacą roczną 298 zł. 75 ct. w. a. rocznie, użytkiem z 2 morgów gruntu i wolnem pomieszkani m.

6. Na posadę drugiego nauczyciela szkoły dwuklasowej etatowej w Zabierzowie z płacą 300 zł. w. a rocznie.

7. Na posadę drugiego nauczyciela szkoły dwuklasowej etatowej w Krzeszowicach z płacą 300 zł. w. a. rocznie.

Ubiegający się o te posady nauczyciele (nauczycielki) mają prośby zaopatrzone w potrzebne dowody odbytych nauk, kwalifikacyi nauczycielskiej i odbytej przynajmniej trzechletniej praktyki nauczycielskiej, wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca kwietnia 1882 r.

Podania po tym terminie wniesione lub nie za patrzone w dowody potrzebne nie będą uwzględnione.

W Krakowie dnia 8 lutego 1882.

(1757) **Ogłoszenie.**

L. 1061. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Jasniszcze powiatu sądowego Załośce rozpoczyna komisya hipoteczna 17go marca 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stósowne

C. k. sąd powiatowy

Załośce 5 marca 1882.

(1749) **Ogłoszenie.**

L. 1005. Arkusze posiadania i inne akty służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ostrów złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym do dnia 18 marca 1882, w którym to dniu w miarę potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Halicz dnia 5 marca 1882

(1750) **Ogłoszenie.**

L. 94. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Żurowiczki małe dnia 20 marca 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 8 marca 1882.

(1755) **Obwieszczenie.**

L 316 Podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 16 marca 1882 rozpocznie komisya hipoteczna w gminie katastralnej Kamionka lasowa z miejscowościami Biszków, Bobroidy, Budy, Krzywe, Milawa i Piratyn, dochodzenia miejscowe w celu zakładania w tejże gminie księgi gruntowej.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, posiadłości tamże położonych, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wykazania lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa dnia 6 marca 1882.

(1530) **Ogłoszenie.** L. 3656.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułów umieszczonych w numerze 3 czasopisma „Prołom" z dnia 11/23 lutego 1882 pod napisem „Ne unywojmo" dalej pod napisem „Lwowski zapysky w ustępach od słów „Szczoby daty odwitnye" od słów „publycystów i publyky" i od słów „Tot powydymoma" do słów: „tolko eksperymentom" i pod tytuł: „Istoryczeskiej misiacestów" zawiera znamiona występku z art. VIII ust. z dnia 17/12 1862 Nr. 8 dz. ust. p. z r. 1863 i z §§.300 i 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona, przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 27 lutego 1882.

(1636 3—3) **Kundmachung.**

Z. 692 Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen 1400 Kilo Skartpapier zur Veräußerung. Von diesen 1400 kilo kommen 600 kilo unter Aufsicht zur Verstampfung.

Die mit 50 kr. Stempel versehenen Offerte können unter Anschluß eines Neugeldes pr. 10 fr. beim k. k. Lottoamte bis 16. März 1882 um 12. Uhr Mittags überreicht werden.

K. k. Lottoamt.

Lemberg am 2. März 1882.

(1626) **Edykt.**

L. 2102. Samborski sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niniejszem, że do rejestru handlowego dla stowarzyszeń wpisaną została firma: „Zakład zastawniczy w Drohobyczu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Zasadą stowarzyszenia jest statut z daty Drohobycz dnia 1go Maja 1881 do L. rep. 17114. a celem udzielanie pożyczek na przedmioty wartościowe i kosztowności członkom i osobom trzecim za pomocą wspólnego kredytu członków.

Na walnem zgromadzeniu założycieli tego stowarzyszenia w dniu 1go Maja 1881 w Drohobyczu odbytem, wybrani zostali na członków dyrekcyi: Wiktor Dr Lechowski w charakterze dyrektora, Jan Niewiadomski w charakterze kasyera i Władysław Terenkoczy w charakterze kontrolora wszyscy w Drohobyczu zamieszkali.

Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia i zawiadomienia, wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, zaproszenia zaś na walne zgromadzenia jeśli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisane będą pod firmą stowarzyszenia przez prezesa i sekretarza rady nadzorczej.

Zaproszenia takie będą przynajmniej na ośm dni naprzód ogłaszane.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą plakatem w miejscu siedziby stowarzyszenia, a w razie potrzeby w jednym numerze gazety krajowej.

Członkowie odpowiadają całym majątkiem do pięciokrotnego udziału. Członkowie występujący, wykluczeni i spadkobiercy zmarłych, odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia po dzień wystąpienia, wykluczenia lub śmierci członka, przez dwa lata do wysokości pięciokrotnego udziału.

Do zobowiązania wobec osób trzecich, potrzeba podpisów trzech członków dyrekcyi, z wyjątkiem potwierdzenia odbioru zastawu i pokwitowań na zwrócone pożyczki, jakie dwóch członków Dyrekcyi uskuteczniać może. Członkowie Dyrekcyi podpisują firmę w ten sposób, że do brzmienia firmy swe podpisy dołączają.

Sambor dnia 28go Lutego 1882.

(1652 3—3) **Edykt.**

L 429. Wskutek przyzwolenia Tarnopolskiego sądu obwodowego uznaje się Olekse Sapeluka z Bilobożnicy marnotrawcą dodając mu kuratora w osobie Pawła Bednarczuka. C. k. sąd powiatowy

Czortków 16 stycznia 1882.

(1667 3—3) **Edykt.**

L. 5861. Na dniu 21 marca, na dniu 25 kwietnia i na dniu 23 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya na pole zwane „Durbawki" należące do realności dłużnika Iwana Harasymków pod l. k. 65 subrep. 85 w Żurawnie celem ściągnięcia należytości Wilhelma Redi za w kwocie 1 zł. ex majori na 200 zł z pn. Cena szacunkowa wynosi 100 zł., wadyum 10 zł. a. w. Resztę warunków można w sądzie tym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno dnia 30 grudnia 1881.

(1635 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 669. Dnia 16 marca br. rozpocznie swą czynność w Słobodzie rungórskiej (w Starostwie Kołomyjskiem) nowo otworzony c. kr. urząd pocztowy i będzie załatwiał sprawy pocztyl istowej i wozowej jako też przekazów i pobrań poczty (do kwoty 200 zł.) za pośrednictwem jazdy posłańczej do i z urzędów pocztowych w Kołomyi i Peczeniżynie. Odległość Słobody rungórskiej do Peczeniżyna wynosi 9.4 kilm.

Co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

we Lwowie dnie 23 lutego 1882.

(1935 3—3) Zl. 669.

Kundmachung.

Mit 16. März l. J. tritt im Orte Sloboda rungórska (politischer Bezirk Kolomyja) ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnahme-Geschäfte (bis 200 fl.) befassen und mit den Postämtern in Peczeniżyn und Kołomyja durch eine tägliche einmalige Botenfahrt seine Verbindung erhalten wird.

Die Entfernung von Sloboda rungórska nach Peczeniżyn beträgt 9, 4, Kilometer.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 23. Februar 1882.

(1695 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 606. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 127 w Modryczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Matwija i Anny Barnów własnej na rzecz Dr. Adolfa Schöffera w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przez publiczną licytacyę w terminach 27 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zestanie.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim też i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł. wadyum 33 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Drohobycz dnia 20 stycznia 1882.

(1699 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7634. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 146 zł 6 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 3 subrep. 24 w Uhrynowie średnim położonej, w Kałuskim powiecie, dłużników Michała i Fedora Tiniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I 20 marca, II 20 kwietnia, III 22 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej t. j. 35 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Mendsse Fruch erman.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz dnia 10 października 1881

(1668 3—3) **Edykt.**

L. 5478. Sąd żurawieński sprzeda 21 marca i 25 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 110 zł. jako cenę wywołania, dnia 23 maja 1882 o godzinie 10 rano zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu połowę realności Piotra Tabaki pod l. k. 71 w Włodzimircach położonej, celem zaspokojenia pretensyi Wilhelma Redischa 86 zł. 40 ct. z przynależytościami. Zakład wynosi 11 zł. a. w. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania powyższej realności przejrzeć można w registraturze.

Żurawno dnia 30 grudnia 1881.

(1660 3—3) **Edykt.**

L. 1742. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, jako władza tabularna zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Schmidta, że w załatwieniu prośby Norberta Mokrzyckiego względem dochodów realności pod l. k. 225¹/₄ w Stanisławowie położonej z dnia 5 lutego 1882 l. 1742 ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Fischlerowi polecono, aby do 90 dni złożył dowody, iż prenotacya prawa zastawu dla sumy 444 zł. m. k. czyli 466 zł. 20 ct. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 225¹/₄ w Stanisławowie położonej na rzecz Wolfa Schmidta uwidoczniona, jest usprawiedliwioną.

Stanisławów dnia 18 lutego 1882.

(1643 3—3) **Edykt**

L. 6995. Lwowski c. k. sąd krajowy, celem doręczenia Ryfce Flieg t. s. uchwały z dnia 4 b. m. l. 1544 zezwalającej aby z masy spadkowej Józefa Ciemierzyńskiego kwota na zapisany Tymoteuszowi Reszetyłowiczowi legat 2000 zł. przypadająca, mimo ciężącego na tym legacie na rzecz Ryfki Flieg prawa zastawu dla pretensyi 1000 zł. z pn. Mauryciemu Blauerowi jako pośredniemu prawonabywcy Tymoteusza Reszetyłowicza wypłacona została; ustanawia dla rzeczonej Ryfki Flieg obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomej kuratora ad actum w osobie pana adwokata dra O. Standa a doręczając temuż uchwałę powyższą nieobecną o tem przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 25 lutego 1882.

(1658 3—3) **Edykt.**

L. 8332. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie kwoty 107 zł. 70 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż gruntów należących do realności pod l. 331 w Chołojowie położonej, Sylwestra i Amalii Hassów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 25 kwietnia, 30 maja i 27 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł. a. w. Protokoła opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów dnia 11 lutego 1882.

(1606 3—3) **Edykt.**

L. 88. C. k. sąd powiat wy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 276 zł. 16 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 kwietnia, 9 maja i 6 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. k. 40 subr. 89 w Targowisku ad Zabno położonej, dłużników Pawła Pantyry i Ludwiki Pantyrowej własnej.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. a. w. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 4 stycznia 1882.

(1625 3—3) **Edykt.**

L. 305. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w skutek podania galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Kalmannowi i Jetli Glücklichom o 7000 zł. a. w. z pn. de praes. 5 stycznia 1882 l. 305 celem zaspokojenia zaległych rat od sumy 7000 zł. z przynależytościami rozpisał licytacyą sprzedaż realności pod l. 360 dz. VIII w Krakowie położonej, Kalmanna i Jetli Glücklichów własnej, która się odbędzie w gmachu tutejszego sądu krajowego w dniach 22 maja, 17 lipca i 4 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest realność pod l. 360 dz. VIII w Krakowie położona ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi tak, jak ją dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

2. Cenę wywołania stanowi suma 15500 zł. a. w. jako wartość tej realności przyjęta przez Galicyjski Zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywującej wszystkim wierzytelnościom hipotecznym.

3. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna to jest w zaokrąglonej sumie 1550 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, lub Kasy oszczędności Krakowskiej, lub galicyjskiej Kasy oszczędności, lub w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokacyę majątków sierocińskich, wedle ostatniego urzędowego kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego, poprzedzającego dzień licytacyi przez składającego wadyum wykazać się mającego jednak nie powyżej nominalnej wartości.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O czem strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych zaś lub tych, którzyby po dniu 15 grudnia 1881 do hipoteki realności l. 360 dz VIII w Krakowie weszli, lub którymby uchwała licytacye rozpisująca, lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanawiającego się kuratora adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Leo zawiadamia się.

Kraków dnia 17 lutego 1882.

(1664 3—3) **Edykt.**

L. 340. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach ustanawia dla leżącej masy Ella Feina a względnie dla tegoż spadkobierców z nazwisk nieznanych kuratora ad actum w osobie Szmula Kehslera i doręczając temuż uchwałę z dnia 30 sierpnia 1881 l. 3542 w sprawie egzekucyjnej Mendla Pennera o 514 złr. wzywa wspomnianych spadkobierców, aby celem obrony swych praw porozumieli się z kuratorem lub Sądowi innego pełnomocnika wskazali.

C. k. Sąd powiatowy

Lutowiska dnia 13 lutego 1882.

(1711 3—3) **Edykt.**

L. 9046. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. I we Lwowie ogłasza, iż w sprawie sumarycznej Dra Ludwika Popławskiego przeciw Mikołajowi Franzowskiemu pto 191 zł. 55 ct. w. a. z pn. w skutek pozwu de praes 18go lutego 1882 l. 9046 do rozprawy termin na dzień 23go marca 1882 o godzinie 3 po południu w sali tutejszego sądu Nr. I wyznaczony został.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Frankowskiego ustanowiono kuratora w osobie adwokata kraj. Dra Tilla z substytucyą adwokata kraj. Dra Bliziñskiego we Lwowie.

Pozwanego wzywa się zatem, by na powyższym terminie albo osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał. lub też innego pełnomocnika sobie obrał. Lwów dnia 21go lutego 1882.

(1712 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3669. C. k. Ministerstwo handlu wydało leksykon topograficzny pocztowy dla Galicyi i Bukowiny, opracowany w biurze obiegu poczt tegoż Ministerstwa przez emerytowanego c. k. radcę ministeryalnego Fehringera.

Leksykon ten jest do nabycia w ekspedycie c. k. krajowej Dyrekcyi poczt po 2 zł. 40 ct. za egzemplarz oprawiony i może być zamawiany ewentualnie za pośrednictwem c. k. urzędów pocztowych.

Lwów dnia 2 marca 1882.

(1703 3—3) **Edykt.**

L. 4207. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Men szemu Tille pto 4000 zł. i 500 zł. względnie 3469 zł. 39 ct. i 500 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 7 sub. rep. 98 w Sokołowie położonej, w dniach: 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1882, w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 grudnia 1881.

(1655 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9483. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Moyżesza Fischmann w kwocie 53 zł. 37 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności w Rumnie wykazem hyp. Nr. 63 księgi gruntowej gminy Rumno objętej dnia 27 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1882 każdego razu o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 7 czerwca 1882 tamże. Cena wywołania 530 złr. wa. wadyum 10pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hypotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza z Komarna

Komarno dnia 31 grudnia 1881.

(1656 3—3) **Edykt.**

L. 7559. C. k. sąd powiatowy Peczenizynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Brusturniaka, że na prośbę Mendla Fingerl z dnia 21 czerwca 1881 l. 4044 rozpisał tutejszy sąd ponownie licytacyjną sprzedaż jego realności pod lk. 96 w Berezowie niżnym położonej, że do przeprowadzenia wspomnianej licytacyi wyznaczył dwa po sobie następujące termina mianowicie dnia 17 marca i 21 kwietnia 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem zaś gdyby przy powyższych terminach cena przez ocenienie sądowe wydobyta uzyskaną nie została, termin celem ułożenia przystępniejszych warunków na dzień 22 maja 1882 o godzinie 10 przed południem i że kuratorem dla niego ustanowił Andrija Brusturniaka z Berezowa niżnego, któremu i uchwałę licytacyjną doręczono.

Wzywa się przeto Iwana Brusturniaka, ażeby zgłosił się do t. Sądu, albo też do ustanowionego kuratora i swych praw w stosownej drodze bronił, gdyż inaczej skutki sam sobie przypisze.

Peczeniżyn dnia 24 grudnia 1881.

(1571 3—3) **Edykt.**

L. 13774. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej B. Lindenbauma w kwocie 1000 zł w. a. z pn. rozpisuje egzekucyjną sprzedaż dóbr Hnatkowice w powiecie Przemyskim położonych wedle wyk hipot. l. 132 B. l. Haliny Bieniaszewskiej własnych, która to sprzedaż w drodze publicznego przetargu w dniu 17 kwietnia 1882, w dniu 19 maja 1882 i w dniu 19 czerwca 1882 za każdym razem o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym w biorze Nr. 1 pod następującymi odbędzie się warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 102, 868 zł. 8 ct. a. w. przyjęta

Zakład wynosi kwotę 10.000 zł. w. a.

Przy pierwszym i drugim terminie dobra te nie będą sprzedane niżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nie niżej kwoty 26.000 zł.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, oznajmiając im, iż akt opisania i oszacowania rzeczonych dóbr, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 19 stycznia 1882.

(1654 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7623. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jossla Freilicha w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 59/81 w Tatarynowie ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 27 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu Termin do ułatwiających warunków dnia 14 czerwca 1882 tamże.

Cena wywołania 495 zł. w. a.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Jana Wierzbickiego ze substytucyą Jacente go Pruchnickiego

Komarno dnia 21 grudnia 1881.

(1679 3—3) **Edykt**

L. 4299. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w Sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia 5 rat pożycz. po 906 złr. 25 ct. i reszty kapitału 24705 złr. 54 ct. z pn. odbędzie się na dniu 27go Kwietnia 1882 o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya dóbr Wola Wysocka wedle Dom. 175 pag. 269 n. 44 haer. Dawida Madfes i folwarku Sobieszczyzna wedle Dom. 512 pag. 91 n. 1. haer. Piotra Müllera własnych, w powiecie Żółkiewskim położonych, na rzecz ck. uprz gal. akc. Banku hipotecznego, na który to terminie majętności powyższe także niżej ceny wywołania 75560 złr. t. j. w ogóle za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostana.

Wadyum wynosi 3778 złr. resztę warunków, wyciąg tabularny w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać można, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, Feigi Wahl, Horacego Baran, Seili Reisler i Keili Roth. tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 go Czerwca 1881 prawo hipoteki na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, został ustanowiony t. s. uchwałą z dnia 10 Września 1881 L. 34590 kurator w osobie adwokata krajowego Krówczyńskiego ze substytucyą adw. Dra. Bobownika

Lwów dnia 25go Lutego.

(1657 3—3) **Edykt.**

L 8005. W dniach: 17 marca, 21 kwietnia i 22 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Andryszyn własnej w Rumgurach pod l. k. 44 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Samuela Krauthamera w kwocie 100 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. w. a

Zakład 40 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 24 grudnia 1881.

(1656 3—3) **Edykt.**

L. 7559. W dniach 17 marca i 21 kwietnia 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Brusturniaka własnej w Berezowie niżnym pod lk. 96 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Mendla Fingerl w kwocie 84 zł. wa. Cena szacunkowa wynosi 190 zł. wa. zakład 19 zł wa.

Gdyby przy dwóch powyższych terminach cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła, to wyznacza się celem ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 22 maja 1882 o godz. 10 przed południem.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Wojciecha Kięłę z Peczeniżyna, zaś kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika, Andrija Brusturniaka z Berezowa niżnego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane. Peczeniżyn dnia 24 grudnia 1881.

PREMIOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ w KRAKOWIE r. 881, apteka pod „ZŁOTYM SŁONIEM" **Henryka Blumenfelda** we LWOWIE

p o l e c a:

Malagę wyrobu Henryka Blumenfelda



z chiną aptekarza we Lwowie.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po chorobach ciężkich wycieńczających.

Główny skład w aptece pod „Złotym słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Cena 2 złr. 50 cnt.

(3) (949 5—?)



Trumny metalowe

w obfitym wyborze poleca: **handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

Walentego Stachiewicza w Tarnopolu

po następujących cenach — **dla dorosłych:**

170 ctm. długości po 30, 45, 65, 85 złr. — 200 ctm. długości po 45, 60, 80, 100 złr.
180 ctm. długości po 35, 50, 70, 90 złr. — 210 ctm. długości po 50, 65, 85, 110 złr. } i wyżej.
190 ctm. długości po 40, 55. 75, 95 złr. —

Dla dzieci: 70, 80, 90, 100. 110, 120, 130, 140. 150 ctm. długości po 10, 12. 14, 16, 18, 20, 23, 26, 30 złr. i wyżej.

Opakowanie wielkiej trumny 5 złr., małej od 1 do 2 złr.

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych; materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów, od 1 złr. do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami; światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskutecznia się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc, gdzie niema żelaznej kolei, odstawia się na żądanie własną podwodą za umiarkowaną cenę.

(1263 2—12)

Osiągnięte skutki lecznicze

jedynie prawdziwego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego Jana Hoffa, słodowej czekolady zdrowia i piersiowych cukierków słodowych od kaszlu, w cierpieniach piersiowych, osłabieniu, braku krwi i t. d.

Do c. k. dostawcy nadwornego Pana **JANA HOFFA**
król. radcy komisylnego, posiadacza ck. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów,

WYNALAZCY

i wyłącznego fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa, dostawcy nadwornego większej części książąt europejskich, **w Wiedniu, Fabryka: Grabenhoff, Bräunerstrasse N. 2, Comptoar i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse N. 8.**

Poświadczenie skuteczności z Wiednia od osoby zajmującej wysokie stanowisko

Piwo słodowe i czekolada słodowa uwolniły mię po użyciu 58 flaszek piwa i 10 kilów czekolady słodowej szybko i zupełnie od kataru bronchiatis. Cukierki słodowe skutkują bardzo uspakajająco. Kontynuuję obecnie kuracyę by się ochronić od wpływów ostrego powietrza i proszę przeto o nową przesyłkę. Z najgoretszem podziękowaniem zobowiązana

Marya Baronowa du Mont z domu hrabina Battianyi.

Orzeczenia lekarskie.

Profesor Dr. Zeiteles w Ołomuńcu: **Hoffa ekstrakt słodowy i czekolada słodowa** są wyborne środki wzmacniające. — **Prof. Dr. Kletzinsky** w Wiedniu, tajny radca sanit. **Dr. Grätzer** w Wrocławiu: Niema lepszych środków pożywnych leczniczych, jak Hoffa ekstrakt słodowy i Hoffa **czekolada słodowa.** Prof. Dr. **Leyden**, Leipziger Platz 6 · 8 w Berlinie, ordynuje preparaty słodowe Hoffa w przypadłościach osłabienia.

Za specyalnem wdaniem się mego lekarza domowego Dr. Armheima (Aleksanderstrasse 50) otrzymałem już dwie przesyłki po 13 flaszek pańskiego piwa słodowego uznanego jako wyśmienicie skutkującego. Pańskie piwo słodowe udowodniło znakomicie swą skuteczność w moich cierpieniach piersiowych trwających już od wielu lat przy nieustannym kaszlu i wyrzucaniu flegmy, sprawiło mi znaczną ulgę szczególnie z rana i wieczór gdym je pił zagrzane. Upraszam o dalszą przesyłkę.

Berlin dnia 8 października 1881.

H. Hanisch: neue Friedrichsstrasse 5/8 bei Otto,

Przestroga

Wszystkie wyroby słodowe opatrzone są na etykietach uboczną marką ochronną (popiersie) wynalazcy i

Pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w formie owalnej, pod tą zupełny podpis (Johann Hoff). Gdzie tego znaku niema, należy wyrób jako fałszywy, nie przyjąć.

Główny skład we LWOWIE u Z. Ruckera. J. Beisera, Piotra Mikolascha, B. Blumenfelda aptekarzy i C. Bałłabana; w BIAŁEJ u Zabystrzana apt.: w BRODACH we wszystkich aptekach; w BOCHNI u Michnika kup.; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego i Beldewica apt., braci Tabakar i Ignacego Schnircha; w DROHOBYCZU u Z. Jabłońskiego Dobrzynieckiego i Ratzka apt.; w JAROSŁAWIU u I. Rohm apt., S. Ellenberga i Wisłockiego apt.: w KOŁOMYI u Jana Sidorowicza: w KRAKOWIE u Jana Janigi. I. Trauczyńskiego, Ed. Fuchsa. Redyka, Siedleckiego, Stockmara, Wiśniewskiego apt.; w NOWYM SĄCZU u I. Grosslard i w aptekach; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego i M. Kruga i we wszystkich aptekach; w RZESZOWIE u Karpińskiego i w aptece w Rynku, u Schaitlera i spół. i Neugebauera: w SAMBORZE u K. Marescha i Aleksiewicza apt.; w SANOKU u Hochdorfa i Sary Fromm: w STANISŁAWOWIE u Jana Makury apt. w STRYJU u J. Nussenblatt et comp.; i w obu aptekach: w SUCZAWIE u Edw. Liszki apt., nakoniec prawie we wszystkich aptekach kraju.

(1595 2—4)



Chcąc zadość uczynić wielorakim wymogom, założyliśmy **we Lwowie II przy ulicy Karola Ludwika l. 5**

wielki skład powozów,

w którym zawsze utrzymywać będziemy w zapasie obfity dobór powozów po każdej cenie. Przy trwałości naszych od dawna z dobrej sławy znanych wyrobów fabrycznych, jesteśmy w stanie pozbywać towar nasz po najprzystępniejszych cenach i przyjmujemy tutaj także wszelkie zamówienia.

SCHUSTALA i SP^KI.

fabryka powozów dworskich.

(1644 5—30)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ"

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą".
„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austro-Węgier** i dla **państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

(1676 2—?)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane.** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównana delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(595 5—?)

Pustomyty
pode Lwowem.

Własny przystanek kolei Arc. Abrechta przed bramą zakładu.

Zarząd zakładu **kąpieli** siarczannych i **żelazisto-borowinowych** poszukuje **zdolnego przedsiębiorcy** do objęcia **restauracyi** zakładu, celem zaprowadzenia **wybornej kuchni,** urządzenia balów, różnych zabaw i wycieczek tak dla gości kąpielowych jako też dojeżdżających ze Lwowa.

(1674 2—3)

SALON
sztuk pięknych

otwarty od 10—12 rano i od 2—5 po połud.

ul. Łyczakowska 39. Wstęp 10 ct.

Przybyły następujące obrazy: **Daczyńskiego:** Głowa dziewczynki. **Fabijańskiego:** Bracka ulica w Krakowie. **Hruzika:** Widok z okolicy Krakowa. **Jaroszyńskiego:** Zaloty u Hucułów. **Krajewskiego:** Żarty. **Obsta:** Noc. **Falowskiego:** Widok zimowy. Oprócz tych znajduje się 50 innych obrazów.

(1733 2—2)

3 pokoje z przedpokojem i komórką na drugiem piątrze, w kamienicy **l. 10 ulica Zygmuntowska,** są zaraz do wynajęcia. — Może być także wynajętych 6 pokoi z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, piwnicą i strychem.

(1588 2—3)

W Bibliotece Mrówki
świeżo opuściły prasę:

Wł. Spasowicza		
Wł. Syrokomla. Studyum . . .	złr.	—.40
Wincenty Pol jako poeta . . .	„	—.20
M. Gosławskiego		
Piosnki ułana polskiego	„	—.20
Mikołaja Reja		
Żywot poczciwego człowieka . .	„	1.20
F. S. Klonowicza		
Worek Judaszowy	„	—.40
J. U. Niemcewicza		
Lejbe i Sióra, romans.	„	—.40
Jan z Tęczyna, romans histor. .	„	1.—
Józefa Kopcia		
Dziennik podróży do Syberyi .	„	—.40
Jana Chryzost. Paska		
Pamiętniki	„	1.—
Jana Finkelhausa		
Podróż po Norwegii	„	—.20
Jana Kilińskiego		
Pamiętniki	„	—.40
Wł. Syrokomli		
Margier. poemat historyczny	„	—.40
Nocleg hiszpański .	„	—.20
Starosta Kopanicki . .	„	—.20
Kasper Karliński .	„	—.20
Hrabia na Wątorach	„	—.20
Kęs chleba	„	—.20
J. Słowackiego		
Ojciec zadżumionych. W Szwajcaryi	„	—.15

Nakład KSIĘGARNI POLSKIEJ we LWOWIE.

(371 5—6)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem na rok 1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Ważne dla domostwa!
Kawa

wprost z **Hamburga** w **najlepszym** gatunku po cenach en gros, od

Karola Fr. Burghard'ta w Hamburgu

w workach o 5 kilo wolnych od portoryum włącznie opakowania za pobraniem pocztowem

Mokka prawdziwa arabska, najwybor.	5 kil.		7 zł. —
Menado wyśmienita w smaku . . .	„	„	6 zł. 30
Ceylon Perłowa najwybor. i łagodna	„	„	5 zł. 60
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	„	„	5 zł. 50
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	„	„	5 zł. 30
Jawa złota, szczególnie dobra . . .	„	„	5 zł. —
Guatemala, wyborna i wydatna . .	„	„	4 zł. 80
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	„	„	4 zł. 75
Santos wyborna i silna	„	„	4 zł. 10
Rio dobra w smaku	„	„	3 zł. 60

Herbata w największym wyborze ½ kilo od 1 do 6 zł.

Nachlubniejsze uznania otrzymałem za wyborny towar, który dostarczam. (1221 3—6)

Na cytrze
na fortepianie i spiewu

udziela gruntownych nauk

Emil Kalinowski

metr muzyki

(Adres: **ul. Koralnicka l. 6.** na dole w lewo)

Jego kompozycye i transkrybcye polskie **na cytrę** są w księgarniach do nabycia.

Cytry

wypróbowane poleca po **najtańszych cenach** i pod gwarancyą.

Szkoła **na cytrę K. Umlaufa** 3 zł. 75 ct.

(1670 1—6)

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego" jako srodka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem połączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (445 8—6)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz
c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreuenachski i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J. N. von Heinrich, właściciela Romisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel" l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepesa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza; **w Tarnowie** u p. J. Reida apt,; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p H Tarczyńskiego apt.; **w Czerniowcach** w handlu p Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p. Jana Macury; **w Stryju** u p. Zagórskiego; **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Kouga; **w Roman** w apt. p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach pp. Mik. Karczewskiego i Juliusza Fieberta.

Zupełnie świeży transport
ze zbioru 1881/82 r.

przewybornej

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat	zł. 4·40
Nr. 2	**Juntojczan,** białokwiatowa .	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł. 3 —
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	z najlepszych herbat .	zł. 1·50

KAWA w najprzedniejszych rodzajach

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie Rynek l. 42.

(8 10 —?)

Główny skład Herbaty

założony w roku 1789 — **założony w roku 1789**

DO HANDLU

FR. SCHUBUTHA I SYNA
WE LWOWIE.

Sekretarjat Jego Królewskiej Wysokości księcia Leopolda Bawarskiego. (1359 2—2)

Monachium 23 stycznia 1882.

Wielmożny Panie!

Za załączone zł. 40 upraszam uprzejmie o ponowne nadesłanie 20 funtów herbaty którą proszę pod adresem **Jego Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego księcia Leopolda Bawarskiego wysłać.**

Z głębokim szacunkiem

F. J. Peter,
sekretarz nadworny.

HERBATĘ **powyższą w cenie 2 zł.** za funt jak również inne przednie gatunki poleca handel

Fryd. Schubutha i Syna
Lwów, Rynek.

Fryderyka Schubutha i Syna



Do robót ręcznych z piłką

poleca się **robotnikom i deletantom**

„Das erste Buda-Pester Laubsäge und Dilettanten Werkzeug-Specialitäten Geschäft"

Władysława Fischera w Buda-Peszcie, Karls- und Bäckergasse, sklep pod numerem 8 (pałac inwalidów) Illustrowane cenniki gratis i franco. Zarazem polecam p. t. przemysłowcom każdego zawodu obfity mój skład okuć budowlanych i do mebli, jak niemniej wszystkie gatunki towarów ślusarskich i rozmaitych narzędzi.

(1645 1—3)

Od najbliższej stacyi kolei **Muszyna-Krynica** 10 kilometrów.

Pociągi od 15go czerwca do 30go września dwa razy dziennie.

C. k. Zakład zdrojowy w Krynicy

Poczta i telegraf w samym **Zakładzie.**

Okres zdrojowo kąpielowy trwa od 15go maja do 30 września.

posiada 18 zdrojów szczawy alkaliczno-żelazistej, z których 6 świeżo chemicznie zbadanych — 953 pokojów gościnnych — **7 publicznych restauracyj — 3 hotele, 2 gmachy łazienne o 100 gabinetach z wszelkiego rodzaju kąpielami,** *ogrzewanemi według metody Schwartza.*

Aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, *trudniącą się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne,* —

Czytelnię 40 gazet i wypożyczalnię książek

Zakład gimnastyczny i kąpieli rzecznych, *tudzież* **teatr polski i doborową orkiestrę.**

Podczas sezonu **ordynuje 6ciu p. p. lekarzy.**

Wody mineralne Krynickie napełniane do flaszek dla exportu najnowszą metodą, mocą której owe wody zatrzymują w sobie wszelkie swe składniki, a zatem swą właściwość i też same skutki jak przy ich zdrojach, ***są uznanym środkiem leczniczym*** *w niedokrwności i błednicy, we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub z biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, jakotéż w przeróżnych cierpieniach nerwowych opartych na osłabieniu, tudzież są najpewniejszym lekiem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci.*

Przy dworcu kolejowym w Muszynie oczekują na podróżnych ***fiakry i wózki góralskie.***

Od **15go maja do 14go czerwca, tudzież od 19go do 30go września najtańszy sezon,** *podczas którego ceny pomieszkań są o jedną trzecią zniżone.*

Portyer w **Zakładzie udziela bezpłatnie informacyj o niezajętych pomieszkaniach.**

Na razie **wysiąść można w hotelu Krakowskim „pod Koroną"**

Zamówienia na wody mineralne tudzież na pomieszkania, na ostatnie tylko z dołączeniem zadatku od 15go maja, a później od dnia nadejścia listu z pieniądzmi przyjmuje

Ces. król. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy w (Galicyi.)

L. 250. (1620 1—12)

Dyrekcya
Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej
we Lwowie,

spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rynku pod l. 17 urzędująca, zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

do 100 złr bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

Feliks Piątkowski. *Aleksander Pilarski.*

(1562 2—12)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Dyamenta szklarskie

do przecinania szyb 1 sztuka po 1 zł. 40 ct., 2 zł., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 10 zł. i wyżej.

Szyby zagraniczne do okien.

Szyby kolorowe czerwone, szafirowe, zielone, żółte, fioletowe, białe matowane i deseniowane.

Najnowszy PORADNIK mój, wydanie III **o słabościach z zakażenia krwi pochodzących** (wenerycznych) obojga płci, **oraz sposoby leczenia**, według najnowszych poglądów opracowany, z przydatkiem o prostytucyi, **można nabyć** u mnie za 1 zł. za pobraniem poczt. 1 zł. 20 ct. Także **udzielam rady listownie.**

Dr. A. Berger, kilkunastoletni specyalista chorób płciowych, oraz lekarz chorób dzieci. Ord. domowa od 3 do 5 po poł. Ul. Karola Ludwika l. 7.

(306 9—?)

Zuzanna Krzyżanowska

Lwów, *ul. Czarnieckiego l. 28*

Biuro nauczycielskie:

poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, guwernantki i bony Francuski, Niemki i Angie ki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu. Przyjmuje nauczycielki za miernem wynagrodzeniem na stół i mieszkanie.

(477 6-12)

Pracownia sukien damskich.

Wykonuje suknie, okrycia wiosenne płaszcze, szlafroczki, surduciki pokojowe, sukienki dziecinne.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** wysyła w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od rynku).

W patologicznych wypadkach **braku regularności, w bladaczce,** niedokrewności i upławach, tudzież w wszelkich słabościach tajemniczych płci niewieściej, udziela skutecznej rady i pomocy pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecyi (1171 7—?)

Specyalista chorób tajemniczych, pr. lekarz Wszech-Medycyny

J. KURPIEL przy ulicy Wałowej **l. 3,** I-sze piętro. — Ordynuje od 9 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. Wchód i wychód, tudzież czekalnie separowane. — Także listownie

Realność **wiejska** tuż za rogatką Kleparowską (**l. 82**), obejmująca 1 morg ogrodu, 13 morgów ornej ziemi, 4 morgi łąki i około 5 morgów lasku i pastwiska (z kamieniołomem) z nowym domem mieszkalny drewnianym i z nowemi budynkami gospodarskiemi — jest z inwentarzem lub bez tegoż, z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość u Dr. **Feigla, ul. Wałowa l. 13, 1 piętro.**

(1646 2-5)

Materye sukienne

tylko z trwałej dobrej wełny, dla mężczyzn średniego wzrostu **3 metry 10 centimetrów na ubior** z dobrej wełny za 4 zł. 96 ct. wa.
na ubior z lepszej wełny za 7 zł 44 ct. wa.
na ubior z wybornej wełny za 10 zł. — ct. wa.
na ubior z najlepszej wełny za 12 zł. 40 ct. wa.

Pledy do podróży po 4, 5, 8 do 12 zł.; niepodobające się przyjmujemy napowrót za wynagrodzeniem porteryum. Wyborne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze, tylli, materye strzępowate, sukna komiśne, szewioty, trykoty, peruwieny, doskiny, kamgarny i sukna bilardowe poleca

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Brnie.

Wzory franco. Wzory na pap. kart. dla krawców niefrankowane. Zwracamy uwagę pp. **majstrów krawieckich** na obfity wybór i **nadzwyczaj tanie ceny.** Ponieważ wielu z moich p. t. odbiorców, zaszczycając mnie swojem zaufaniem, zamawia materye, nie widziawszy poprzednio wzorów, przeto przyjmuję towar w ten sposób zamówiony, jeźli się nie podoba, nazad. Wzorów na czarny peruwien i doskin nie można przesyłać, gdyż zamówienia takie są tylko rzeczą zaufania.

Korespondencye przyjmuje się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

(1715 2-24)

Realność

we Lwowie na Bajkach przy ul. Krzyżowej l. 8. składająca się z murowanego domu parterowego, stajni z wozownią, studni, obszernego ogrodu warzywnego i owocowego, całkiem oparkanionego, w najdrowszem położeniu **jest z wolnej ręki do sprzedania** lub rocznie do **wynajęcia.**

Dotyczące warunki udzieli interesowanym właściciel **notaryusz Morawiecki** we Lwowie w **swem biórze przy placu Maryackim l. 7.**

(1717 2—15)

Zassów pod Czarną.

Lesnictwo **Zassów** pod **Czarną,** przesyła franco, bez obliczenia kosztów opakowania za zaliczką do wszystkich stacyj kolei, jednoroczne **sadzonki sosnowe** po 90 cnt., **olszowe** po 2 złr. i **akacyowe** po 2 złr. za tysiąc sztuk. — Najmniejszy obstalunek za 5 złr. przyjmuje się. (1560 3—?)

Poszukuje się Kamienicy z obszernym dziedzińcem, oficynami, stajniami i wozownią w cenie 25.000 do 45.000 złr. w. a. Zgłoszenia listowne z wykluczeniem wszelkiego pośrednictwa przyjmuje adw. Dr. **Adolf Moszyński,** ul. Karola Ludwika 1.

(1637 3-3)

Pomimo podwyższonego cła!

O ile starczyć będzie znaczny zapas poleca

Handel Karola Bałłabana we Lwowie

bez podwyższenia ceny

HERBATY chińsko-rossyjskie

w najlepszym gatunku i wyśmienitym smaku.

1/2 klo. Congo cesarskiej	złr. 2.—	1/2 klo. Fig wiankowych	złr. —.24
1/2 „ Familijnej	„ 3.—	1/2 „ Daktyli do pieczywa	„ —.36
1/2 „ Melange de Moscau	„ 4.—	1/2 „ Daktyli Marokańskich	„ .90
1/2 „ Emperial	„ 5.—	1/2 „ Cykaty francuskiej	„ 1.—
1/2 „ Proszku herbacianego	„ 1.40	1/2 „ Skórek pomarańcz cukr.	„ 1.60
1/2 „ Wysiewek z najl. herbat	„ 1.70	1 deka Wanilii	„ —.?0
1/2 „ Ciast ang. do herbaty	„ 1.20	1/2 fnt. Czekolady Jordana	„ .90
1/2 „ Migdałów słodkich	„ .78	1/2 „ „ Sucharda (szwajc.)	„ 1.30
1/2 „ Rodzenków bez pestek	„ —.36	1/2 „ „ wiedeńskiej z (capkiem)	—.80
1/2 „ Rodzenków dużych (Eleme	„ —.36	Musztardy francuskie, angielskie i kremskie.	
1/2 „ Rodzenków czarny h	„ .32	Oliwa w najlepszym gatunku z Nicei.	
1/2 „ Fig sułtańskich	„ —.72		

Wszelkie korzenia najtaniej, dalej: Sosy angielskie, **Likwory Amsterdamskie, Rosolisy** z fabryki J. Ekse. hr. Potockiego i hr. Drohojewskiego. **WINA** naturalne, węgierskie, austryackie, francuskie, Schampany z Epernay **po najniższych cenach.**

(1504 3—)

SPECYALNA FABRYKA MASZYN PAROWYCH

POZIOME I PROSTOPADŁE O SILE 1go DO 20tu KONI

Medal złoty na Wystawie powszechnej 1878, klasa 52.

Maszyny poziome kocioł o prostym płomieniu o sile 3 do 50 koni



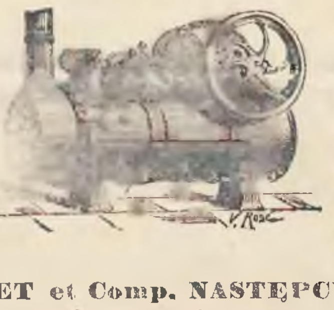
Wszystkie te maszyny są gotowe do wysyłki na żądanie

Maszyny prostopadłe o sile od 1 do 20tu koni



Bezpłatna posyłka opisów szczegółowych.

Maszyny poziome kocioł o płomieniu obrotowym o sile 6 do 50 koni



4 Dyplomy honorowe, 1859 - 1876

DOM J. HERMANN LACHAPELLE J. BOULET et Comp. NASTĘPCY

(1761 1—2) Inżynierowie Mechanicy, 144, ulica du Faubourg Poissonnière w Paryżu.

3% Listy zastawne c. k. uprz. Zakładu kred. ziemskiego

Główna wygrana 50.000 złr.

6 ciągnień rocznie najbliższe ciągnienie 15go kwietnia 1882.

Zalecają się największą pewnością dla ulokowania kapitałów i są we wszystkich c. k. kasach państwowych i prywatnych za gotówkę kaucyjną przyjmowane.

Do nabycia po kursie dziennym, także w ratach miesięcznych po **złr. 5**

August Schellenberg we Lwowie

Sprzedaję i kupuję wszelkie Obligi Państwowe, Listy zastawne, Akcye i Monety, po cenach najumiarkowańszych.

Polecenia z prowincyi wykonują się natych miast **bez doliczenia prowizyi.**

Zlecenia do zakupna i sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej wykonują się pod najkorzystniejszemi warunkami. (1762 1—?)

Dla właścicieli cegielni

polecam moje maszyny parowe, do zaprzęgu i ręczne, w celu taniego wyrobu wszystkich gatunków **cegieł i dachówek, rur i t. p.** a szczególnie moje

bez przerwy w ruchu będące **ręczne prasy do cegieł,**



które wobec innych sposobów wyrabiania najznaczniejsze przysparzają korzyści i największe oszczędności. Prasy te wymagają pomocy tylko dwóch ludzi do wyrobienia **4000 najwyborniejszych cegieł** i sposobią się także wyśmienicie do prasowania **płyt do trotoarów i brukowania podwórzy, ogniotrwałych kamieni, kamieni wapiennych i piaskowych, cementowych i cegieł żużlastych etc.,** jak niemniej do prasowania na pół wyschniętych już uformowanych kamieni.

Prospekty gratis.

Louis Jäger, fabrykant maszyn w Ehrenfeld-Köln nad Rh.

Poszukuje się subjekta.

W. ADAMOWICZ Brody.

Wyłączny głowny skład

HERBATY karawanowej z MOSKWY

w handlu

W. ADAMOWICZA w Brodach

w oryginalnych pakietach

1/1, 1/2 i 1/4 funt. w cenie od złr. 2.50, 3.50, 4.50 i wyżej za funt. Każda paczka zaopatrzona bandarolą i pląbą z miejsca

(1138 8-10)

Poszukuje się subjekta.

BOGATKO

w Krakowie,

Dominikańska 3,

przyjmuje zamówienia na

Aparat

zabezpieczający od ognia naftę i spirytus itd.

oraz do cząstkowej tychże sprzedaży. Ces. kr. przywilej tegoż aparatu także do sprzedania.

Bliższe szczegóły udziela inżynier **Zaak we Lwowie.** (1435 2—3)

Pracownia pod firmą M. PERIER

63 ulica Piekarska we Lwowie

wykonuje wszystkie roboty **rzeźbiarskie i kamieniarskie,** jako to: posągi, popiersia, ornamentacye, nagrobki, pomniki etc. z marmurów lub ciosu, **po najprzystępniejszych cenach.**

Na żądanie wysyła rysunki i kosztorysy na prowincyę. (1764 1—3)

Tylko złr. 2

za wszystkie tegoroczne tańce

F. Tymolskiego.

Drugi nakład.

Po żniwach „Mazury"	64 ct.
Naj bude jak buwało „Dumka" i "Kołomyjki"	64 ct.
Twoje oczy „Walce"	90 ct.
Kapeluszek „Polka francuska"	45 ct.
Polne kwiaty „Kadryle z motywów narodowych"	70 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora, **ulica Sykstuska l. 13. II piętro.**

(1472 5-10)

Kilkaset złotych

rocznie oszczędzą większe domostwa, restauracye, kawiarnie i t. p., które swe potrzeby mianowicie

rum, herbatę i kawę

pociągają wprost od podpisanego domu kupieckiego po następujących cenach en gros:

Kawa Ceylon	1 funt 80 ct.
Kawa Mocca	1 funt 80 ct.
Kawa Perłowa	1 funt 80 ct.
Kawa Kuba	1 funt 80 ct.
Kawa Portorico	1 funt 70 ct.
Kawa Jawa	1 funt 70 ct.
Kawa Jamaica	1 funt 60 ct.
Kawa Manilla	1 funt 50 ct.

Wszystkie gatunki, dziennie świeżo para palone według nowo wynalezionego sposobu od funta o 10 ct. wyżej. Wszystkie gatunki kawy są dobre w smaku i silne, cło opłacone, pakunek franco a przy odbiorze 10 funtów lub 5 kilów wolne od opłaty frachtu do wszystkich stacyj Austro-Węgier i Niemiec. Rum z Jamaiki bardzo stary, we flaszkach oryginalnych litrowych 1 zł. 60 ct. Rum z Antillów, najwyborniejszy, szczególnie do herbaty, w beczułkach zawierających około 10 lit., od litry 40 ct. Koniak bardzo stary litr 1 zł. 60 ct., 1/2 funta najwyborniejszej rosyjskiej herbaty karawanowej 1 zł. 50 ct. Prawdziwa sułtańska kawa figowa, wyborna, 10 fnt. 2 zł. 25 ct. Najlepsza oliwa stołowa wraz z opakowaniem franco do każdej stacyi pocztowej, 10 fnt. 4 zł. 80 ct. Przesyłka za pobraniem (1531 2—4)

Das altrenommirte vereinigte Londor und Amsterdamer und Hamburges Rum-, Thee- und Kaffee-Waarenhaus

WIEN

...ls, Ottakringerstr. 98.

Z drukarni W. Łozińskiego ... Papier ... z fabryki papieru Schlöglmühl.